



d l a t e g o

**Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach**  
**Organizacji Pożytku Publicznego KRS 0000068764 ISSN 2081-6367**  
**Nr 6 (318) 3 czerwca 2018**

### **Korzystać z uciech życiowych pamiętając o Bogu!**

Wielki mędrzec biblijny, Kohelet, starotestamentalny egzystencjalista i praktyk poucza:

*Ciesz się, młodzieńcze, w młodości swojej, a serce twoje niech się rozwesela w dniach twego dzieciństwa. I chodź drogami serca swego i za tym, co oczy twe pociąga; lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cię sądził Bóg!*

*Więc usuń przygnębienie ze swego serca i oddal zło od twego ciała, bo młodość jak zorza poranna szybko przemija.*

*W dniach swej młodości, pomnij jednak na Stwórcę swego, zanim jeszcze nadejdą dni niedoli i przyjdą lata, o których powiesz: <Nic mnie już nie cieszy!> (Koh 11,9-12,1).*

Człowiek powinien w swoim życiu wykorzystać wszystkie możliwości zdobycia szczęścia. Czas nieubłaganie mija, a życie ziemskie stanowi jedyną szansę na osiągnięcie szczęścia doczesnego i wiecznego. Ludzie młodzi, posiadający wielkie możliwości, niech pokonują więc trudności i kłopoty i wykorzystują okazje do zdobycia szczęścia. Niech pamiętają jednak, że młodość szybko ulatuje, jak powiew wiatru, i dlatego też jest marnością. Kohelet nie zaleca łatwizny życiowej i marnowania życia. Wręcz przeciwnie, wzywa do mądrego działania. Ciągłe należy pamiętać o wymaganiach moralnych Bożej Mądrości: „Trwaj w bojaźni Bożej i przykazań Jego przestrzegaj, bo to jest sensem życia każdego człowieka” (Koh 12,13). Kohelet przypomina również młodemu człowiekowi, że Bóg osądza wszystkie jego czyny, jakich dokonuje w życiu. Dlatego poucza: „Oddal od siebie zło i nieszczęście” (Koh 11,10), wszelkie zło: fizyczne i moralne. „Pamiętaj też, że Bóg, twój Stwórca, będzie cię sądził z całego twego postępowania” (Koh 11,9). W całym swym postępowaniu, szczególnie w poszukiwaniu szczęścia, człowiek powinien pamiętać o Bogu i czuć się związanym przez wymagania moralne. Bóg udziela człowiekowi dóbr, a człowiek jest odpowiedzialny za ich wykorzystanie. W dniach swej młodości niech człowiek pamięta o czekających go trudach i nieszczęściach w starości. Dlatego też powinien mieć do wszystkiego właściwy dystans i powinien ciągle liczyć na Boga. Z uciech życiowych można więc korzystać, pamiętając jednak przy tym o Bogu!

*Ks. Józef Kozyra*

**Rok 2018 – Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości, Rokiem Świętego Stanisława Kostki, Rokiem Arcybiskupa Ignacego Tokarczuka, Rokiem Zbigniewa Herberta, Rokiem Ireny Sendlerowej, Rokiem 250-lecia Konfederacji Barskiej, Rokiem Powstania Wielkopolskiego, Rokiem Praw Kobiet, Rokiem Harcerstwa, Rokiem 100-lecia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Rokiem Praw Polaków spod Znaku Rodła, Nadzwyczajnym Rokiem Świętego Józefa Kaliskiego**

### **Ojciec Święty Franciszek do Polaków**

**Audiencja ogólna – środa 9 V 2018 r.**

„Serdecznie pozdrawiam polskich pielgrzymów. Drodzy bracia i siostry, wczoraj Kościół w Polsce świętował uroczystość waszego Patrona św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Oddał życie jako obrońca Ewangelii, wartości moralnych i godności każdego człowieka. Jego heroiczny przykład

niech będzie dla was wszystkich drogowskazem w waszej codzienności, w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Niech jego wstawiennictwo wspiera was w podążaniu drogami prawdy i miłości. Niech Bóg wam błogosławi!”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 9 V 2018*

### **Audiencja ogólna – środa 16 V 2018 r.**

„Pozdrawiam pielgrzymów polskich, a szczególnie weteranów II wojny światowej, przybyłych na obchody rocznicy bitwy o Monte Cassino. Smutno wspominać wojny. W ubiegłym wieku dwie wielkie wojny; a teraz... nie nauczymy się nigdy. Niech Bóg nam pomoże! Niech tragedia przeżyte przez was wojny, hart waszego ducha, wierność ideałom i świadectwo życia staną się apelem o zaprzestanie toczonych w świecie wojen i poszukiwanie dróg pokoju. Wam wszystkim, waszej Ojczyźnie, obecnym tu pielgrzymom, a wśród nich dzieciom pierwszokomunijnym z kościoła św. Stanisława w Rzymie, z serca błogosławię.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 16 V 2018*

### **Audiencja ogólna – środa 23 V 2018 r.**

„Witam polskich pielgrzymów. W sposób szczególny pozdrawiam leśników i Dyрекcję Generalną Lasów Państwowych w Polsce. Przywieźli oni sto sadzonek dębów, które – z okazji stulecia niepodległości Polski – zostaną posadzone jako znak zaangażowania na rzecz ochrony środowiska. Drodzy bracia i siostry, jak napisałem w Laudato si, «Bardzo szlachetne jest podjęcie obowiązku troski o środowisko poprzez małe codzienne działania. Wspaniałe jest i to, że edukacja potrafi je zmotywować i ukształtować pewien styl życia. Wychowanie do odpowiedzialności za środowisko naturalne może zachęcać do różnych zachowań, które mają bezpośredni i znaczący wpływ na troskę o środowisko (...). Wszystko to jest częścią szczerzej i godniej kreatywności ukazującej to, co najlepsze w człowieku» (n 211). Z serca wszystkim błogosławię.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 23 V 2018*

### **Audiencja ogólna – środa 30 V 2018 r.**

„Witam serdecznie pielgrzymów polskich. Niech pobyt w Rzymie umocni was w wierze, nadziei i miłości. Szczególne pozdrowienie kieruję do tych wszystkich, którzy w sobotę będą uczestniczyli w Spotkaniu Młodych na Lednicy, by rozważyć słowa Pana Jezusa: «Ja jestem z wami przez wszystkie dni». Cieszę się waszą inicjatywą i obecnością. Drodzy młodzi, bądźcie pewni, że On zawsze postrzega was jako cenny dla świata skarb. W każdej chwili także wy wpatrujcie się w oblicze Bożego Syna, gdziekolwiek jesteście, cokolwiek przychodzi wam czynić. Tylko wówczas będziecie mogli zobaczyć, jacy naprawdę jesteście. Oddajcie Mu swój umysł, swoje dłonie, cia-

ło, by dzięki wam mógł dotrzeć do tych, którzy potrzebują pomocy. Świątując na Lednicy stulecie odzyskania niepodległości waszej Ojczyzny, gestem, jaki zwykł czynić św. Jan Paweł II, ucałujcie polską ziemię także w moim imieniu. Zawierzam was opiece Maryi Królowej Polski i z serca błogosławię.”

*Biuletyn Radia Watykańskiego, 30 V 2018*

## **Rok 2018 – Rokiem 250-lecia Konfederacji Barskiej**

### **UCHWAŁA**

**SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 8 czerwca 2017 r.

w sprawie ustanowienia roku 2018

Rokiem Konfederacji Barskiej

W 2018 r. przypada 250. rocznica zawiązania Konfederacji Barskiej (1768–1772) – zbrojnego związku szlachty polskiej utworzonego w Barze na Podolu 29 lutego 1768 r. w obronie wiary katolickiej i niepodległości Rzeczypospolitej, pierwszego wielkiego polskiego powstania narodowego.

Celem Konfederacji było zniesienie narzuconego przez Rosję traktatu, mocą którego Rzeczpospolita stawała się protektoratem rosyjskim, oraz ustaw uchwalonych przez sterroryzowany przez rosyjskie wojska sejm, dających równouprawnienie innowiercom. Akt Konfederacji głosił: wszem, wobec i każdemu z osobna, że rady, dygnitarze, szlachta i obywatele, gromadzi się na ratunek pohańbionej Ojczyzny, wiary, wolności praw oraz swobód narodowych.

Konfederacja Barska trwała najdłużej ze wszystkich powstań i objęła największy obszar Rzeczypospolitej. W walkach po stronie konfederatów wzięło udział ponad 100 tys. ludzi. Stoczono kilkaset bitew i potyczek. Po upadku Konfederacji Barskiej część jej przywódców pozostała na emigracji, kilkanaście tysięcy jeńców zesłano na Sybir, znaczną liczbę konfederatów wcielono do armii carskiej, a propaganda państw ościennych starała się wykorzystać ten zryw jako jeden z pretekstów do I rozbioru Polski.

Konfederacja Barska wraz z Konstytucją 3 maja i Powstaniem Kościuszkowskim wpisały się w zbiorową pamięć Polaków jako przykłady walki o wolność, która zwłaszcza w okresie zaborów miała ogromne znaczenie dla przetrwania Narodu i do której najczęściej odwoływano się

w XIX wieku. Za sprawą twórczości wieszczów romantycznych – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Zygmunta Krasińskiego – konfederatów ukazywano jako męczenników za wiarę, wolność i ojczyznę. Dzięki temu Konfederacja Barska stała się jednym z przełomowych momentów w dziejach świadomości narodowej i bez trudu można w niej odnaleźć charakterystyczne cechy wszystkich późniejszych polskich zrywów, do czasów współczesnych.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanawia rok 2018 Rokiem Konfederacji Barskiej. Wyraża także przekonanie, że rocznicowe obchody przyczynią się do przywrócenia temu pierwszemu polskiemu powstaniu narodowemu w obronie wiary i wolności, wyrugowanemu ze zbiorowej pamięci przez komunistyczną historiografię, należnego mu miejsca w dziejach naszego Narodu.

MARSZAŁEK SEJMU  
/ - / Marek Kuchciński

[http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwały/1513\\_u.htm](http://orka.sejm.gov.pl/proc8.nsf/uchwały/1513_u.htm)

### **Pomnik Konfederatów Barskich w Bielsku-Białej**



Napis na lewej tablicy: W LATACH 1769-1770, 1971 W BIAŁEJ KRAKOWSKIEJ MIEŚCIŁA SIĘ SIEDZIBA GENERALNOŚCI NACZELNEJ WŁADZY KONFEDERATÓW BARSKICH KTÓRYCH CZYN ZAPOCZĄTKOWAŁ MARSZ POLAKÓW KU WOLNOŚCI RADA MIEJSKA BIELSKA-BIAŁEJ 2002.

Napis na prawej tablicy: W LATACH 1949-1990 NA TYM COKOLE STAŁ POMNIK WDZIĘCZNOŚCI ARMII CZERWONEJ SYMBOLIZOWAŁ ZALEŻNOŚĆ POLSKI OD IMPERIUM SOWIECKIEGO.

*Zdjęcie 29.03.2018 r. Stanisław Waluś*

## **Rok 2018 – Rokiem Jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości**

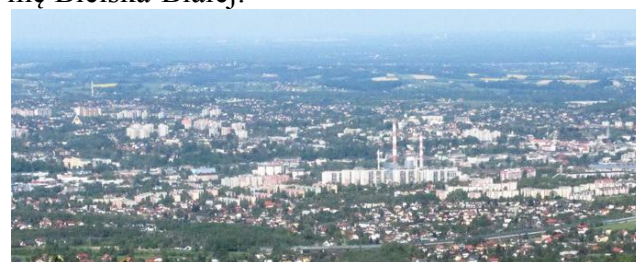
### **Msza św. na Magurce Wilkowieckiej - z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę**

Przed pierwszym maja 2018 r. zauważyłem plakat w gablotkach parafialnych w Bielsku-Białej Lipniku i w Białej (parafia Opatrzności Bożej) o corocznej Mszy św. za Ojczyznę organizowanej przez Biuro Radia Maryja przy parafii Chrystusa Króla w Bielsku-Białej Leszczynach. Ze względu na intencję Mszy św. postanowiłem w niej uczestniczyć.



Plakat o Mszy Świętej za Ojczyznę na Magurce Wilkowieckiej.

1 maja rano wyszedłem z domu w Lipniku i przez Straconkę dotarłem w ciągu niecałych dwóch godzin na Magurkę Wilkowiecką. Po drodze miałem okazję zobaczyć wspaniałą panoramę Bielska-Białej.



Widok na Bielsko-Białą.



Przed Mszą św. pani Zofia Skrzypek-Mrowiec, przewodnicząca Biura Radia Maryja przy parafii w Leszczynach, senator V kadencji Senatu RP powitała zebranych z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę i przypomniała historię stacji przekątnikowej na Magurce. W maju, miesiącu Maryjnym przystąpiono do budowy, 26 września 1997 r. po raz pierwszy został przekazany głos, a 11 listopada poświęcono stację. Pani Zofia Skrzypek-Mrowiec podzieliła się też wiadomością, że w kapliczce na ścianie domku stacji jest nowa kopia ikony Matki Bożej Nieustającej Pomocy, której oryginał znajduje się w kościele pod wezwaniem św. Alfonsa Maria de Liguori w Rzymie przy via Merulana. Na koniec podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do wybudowania domku stacji przekątnikowej z kapliczką.

O godz. 11 o. Bolesław Słota CSsR powitał wszystkich zebranych i ks. Jakuba Studzińskiego, który opiekuje się Kołem przyjaciół Radia Maryja przy parafii pw. Świętego Michała Archanioła w Wilkowicach. Ojciec Słota powiedział, że już 21 lat spotykamy się na Mszy św. Zwrócił uwagę, że tu, na Magurce jest też przekątnik Radia Anioł Beskidów i wspólnie ewangelizujemy mieszkańców okolicznych miejscowości.

Homilię wygłosił Ojciec Słota. W pierwszej części nawiązał do św. Józefa, który chronił Maryję, a potem stanął na czele całej rodziny i zachęcił nas, abyśmy zapraszali Go do naszych domów i rodzin.

Potem przypomniał, że początki naszej Ojczyzny związane są ze chrztem, że nasze państwo związało się z krzyżem, który stanął na Polach Lednickich. Ojczyzna nasza odnajdywała zawsze siłę w Chrystusowym Krzyżu, u boku Matki Bożej. Następnie przypomniał nasze dzieje od św. Wojciecha i św. Stanisława, poprzez Grunwald, Uniwersytet Jagielloński, rozbiory, powstania, organizowanie wojska przez Piłsudskiego i Hallera, zwycięstwo 15 sierpnia 1920 roku. Mówił o kształtowaniu naszej historii przez Jana Pawła II, Prymasa Wyszyńskiego i ks. Jerzego Popiełuszkę. Przytoczył słowa Prymasa Wyszyńskiego: „Po Panu Bogu najbardziej kocham Polskę”. Ojciec Bolesław Słota homilię zakończył słowami, aby nasza święta Eucharystia wypraszała błogosławieństwo Bożej Matki dla naszej Ojczyzny i wszystkich nas.

Pod koniec Mszy św. została poświęcona ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy.



Poświęcenie obrazu.

Po błogosławieństwie końcowym udzielonym przez celebransa głównego ks. Jakuba Studzińskiego odśpiewaliśmy Boże coś Polskę. Po pieśni Chwalcie łąki umajone odśpiewaliśmy Litanię do Matki Bożej.



Spiewamy Litanie do Matki Bożej. Po prawej stronie klęczy pan Mieczysław z Bielska-Białej – w ciemnym garniturze, jasnej koszuli i pod krawatem.

Rozdawany był folder „Pamiętka konsekracji Wotum pw. Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu”. Kupiłem książkę „Wszystko, co Polskę stanowi”, której redaktorem naczelnym jest Ireneusz Korpyś, a wydana została przez Wydawnictwo Świętego Filipa Apostoła w Częstochowie w 2017 r. Słowo wstępne napisał abp Wacław Depo Metropolita Częstochowski, a przedmowę ks. inf. Ireneusz Skubiś. Składa się z trzech części: Modlitwy, Pieśni i wiersze, Symbole.

Idąc koło kościoła pw. Matki Bożej Pocieszenia w Bielsku-Białej Straconce zwróciłem uwagę na biało-niebieskie, biało-żółte i biało-czerwone flagi na ścianie frontowej kościoła. Tylko na niektórych domach widziałem polską flagę. Przy ulicy Sieradzkiej jeden dom był udekorowany dwoma flagami: biało-czerwoną i biało-niebieską.

*Stanisław Waluś*

### **Prezydent ogłosił 44. teksty niepodległości**

W Pałacu Prezydenckim została zainauguowana w środę siódma edycja akcji Narodowe Czytanie. Tegoroczna odsłona ma miejsce w roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, stąd wyjątkowa formuła wydarzenia. Para Prezydencka proponuje do czytania przez cały 2018 r. 44 teksty Antologii Niepodległości, natomiast lekturą Narodowego Czytania na punkt kulminacyjny akcji, który będzie miał miejsce 8 września 2018 r., jest „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. (...)

W Antologii Niepodległości znalazły się m.in.: „Bogurodzica”, „Pieśń IV: O cnotcie szlacheckiej” Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, „Kazania sejmowe” ks. Piotra Skargi, „Święta miłości kochanej ojczyzny” Ignacego Krasickiego, „Boże, coś Polskę” Alojzego Felińskiego, „Księgi pielgrzymstwa polskiego” i „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza, ale także utwory z XX wieku jak „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego, „Raport z oblężonego miasta” Zbigniewa Herberta, czy homilia wygłoszona przez św. Jana Pawła II w czasie Mszy św. na placu Zwycięstwa z 1979 r.

<http://www.niedziela.pl/arttykul/34119/Prezydent-oglosil-44-teksty>

*Artur Stelmasiak, Niedziela, nr 10, 11 III 2018, str. 13*

### **Rok 2018 – Rokiem Prawd Polaków spod Znak Rodła**

#### **Ważna rocznica**

Odrodzona w 1918 r. Polska nie stała się ojczyzną dla wszystkich Polaków. Poza granicami zostało ich blisko 1,5 mln, na Śląsku Opolskim, na Warmii i Mazurach, Powiślu, ale także liczne skupiska polskie w Westfalii oraz w Zagłębiu Ruhry. Przełomową datą w życiu tej społeczności było powstanie w sierpniu 1922 r. Związku Polaków w Niemczech, podzielonego na pięć dzielnic: Śląsk Opolski i Okręg Dolnośląski, Berlin i Ziemia Połabskie, Westfalia i Nadrenia, Prusy Wschodnie (Powiśle, Warmia i Mazury) oraz Pogranicze i Kaszuby. Centrala Związku mieściła się w Berlinie, a jego znakiem od 1932 r. było Rodło, przedstawiające bieg Wisły, z zaznaczonym Krakowem jako historycznym centrum kulturalnym Polski.

W okresie międzywojennym Związek koordynował poczynania wszystkich polskich organizacji. Liderami tej społeczności bardzo często byli

księża katolicy znani w całym Niemczech, jak ks. Bolesław Domański, proboszcz z Zakrzewa, które Niemcy nazywali „twierdzą polskości”, ks. Walenty Barczewski, proboszcz z Wielbarku na Mazurach, czy ks. Karol Koziółek, proboszcz w Grabinie na Opolszczyźnie. (...)

6 marca 1938 r. w reprezentacyjnej Sali Teatru Ludowego w Berlinie odbył się I Kongres Polaków w Niemczech. (...) Kongres przyjął tzw. pięć prawd Polaków w Niemczech, formułując w pięciu prostych zdaniach przesłanie, które do dzisiaj nie straciło na aktualności. „Jesteśmy Polakami! Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci! Polak Polakowi bratem! Co dzień Polak Narodowi służy! Polska Matka naszą, nie wolno mówić o Matce źle!”

Wrzesień 1939 r. oznaczał zagładę polskiej społeczności w Niemczech. (...)

Prawa Polaków w Niemczech zostały zapisane w traktacie o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy, podpisanym przez Polskę i RFN 17 czerwca 1991 r. Problem w tym, że status Polaków w Niemczech i Niemców w Polsce nie został zdefiniowany identycznie. (...)

Bilans polityki wobec Polaków w Niemczech jest negatywny, co gorsza, ten temat nie funkcjonuje w polskiej przestrzeni medialnej. Wprawdzie Senat podjął uchwałę, aby rok 2018 był „Rokiem Prawd Polaków spod Znak Rodła”, ale kto o tym pamięta? Centralne uroczystości tej rocznicy odbyły się 6 marca we Wrocławiu. Jednak nawet telewizja publiczna nie poświęciła temu szerszej wzmianki. (...)

*Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 11, rok XCV, 18 III 2018, str. 58-59*

### **Informacja z zebrania Zarządu KIK w Katowicach w dniu 10 maja 2018 r.**

1. Omówiono sprawy związane ze zbliżającą się pielgrzymką do Bogucic w niedzielę 13 maja.
2. Omówiono sprawy finansowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.
3. Przyjęto uchwałę o upoważnieniu Skarbnika Klubu do podjęcia prac nad wydaniem książki z kazaniem zmarłego w tym roku księdza Andrzeja Cubera, proboszcza parafii pw. NSPJ w Chorzowie-Batorym.
4. Omówiono sprawy związane z ochroną danych osobowych.
5. Przedstawiono i omówiono listy nadchodzące na adres Klubu.

6. Omówiono sprawy związane z tegorocznymi re-kolekcjami w Kokoszycach, które odbędą się w dniach 21-23 września.
7. Podjęto uchwałę o przyjęciu dwóch nowych członków w poczet Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.
8. Omówiono konferencję jaka odbyła się w dniach 20-22 kwietnia w Warszawie w siedzibie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej w ramach Pax Romana. Zgłoszono potrzebę przybliżenia tematów poruszanych na tej konferencji w ramach spotkań poszczególnych sekcji KIK w Katowicach lub też jako jednorazowe spotkanie w siedzibie Klubu w Katowicach i wtedy z zaproszonym gościem z warszawskiego KIK.
9. Omówiono zbliżający się odczyt o śp. ks. Józefie Danchu jaki odbędzie się 22 maja w Rudzie Śląskiej w bibliotece.
10. Omówiono uroczystości jakie odbyły się w Siemianowicach Śląskich w 145-tą rocznicę urodzin Wojciecha Korfantego.
11. Ustalono osoby pełniące piątkowe dyżury w siedzibie Klubu od godz. 17.00 do 18.00 w maju: 11, 18 i 25 oraz czerwcu: 1 oraz 8.

*Robert Prorok*

## **Ulica ks. Herberta Hlubka w Gliwicach**

### **Wprowadzenie**

W Gliwicach za nazwy ulic sprzeczne z tzw. ustawą dekomunizacyjną zostały przez IPN uznane 34 następujące nazwy ulic: 1) 22 lipca, 2) Armii Ludowej, 3) Małgorzaty Fornalskiej, 4) Władysława Gomułki, 5) Tadeusza Gruszczyńskiego, 6) Gwardii Ludowej, 7) Władysława Hibnera, 8) Władysława Kniewskiego, 9) Janka Krasickiego, 10) Leona Kruczkowskiego, 11) Adama Rapackiego, 12) Henryka Rutkowskiego, 13) Hanki Sawickiej, 14) Lucjana Szenwalda, 15) Aleksandra Zawadzkiego, 16) Franciszka Zubrzyckiego, 17) Związku Walki Młodych, 18) 15 grudnia, 19) Feliksa Kona, 20) Karola Marksa, 21) Józefa Mitręgi, 22) Feliksa Niedbalskiego, 23) Wiesława Ociepki, 24) Filipa Sieronia, 25) Józefa Skalskiego, 26) Pawła Targosza, 27) Maksyma Gorkiego, 28) Róży Luksemburg, 29) Bolesława Piaseckiego, 30) Juliusza Rydygiera, 31) SDKPiL (Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy), 32) Wandy Wasilewskiej, 33) Józefa Wiczorka i 34) Edwarda Żabińskiego.

<https://www.24gliwice.pl/wiadomosci/ipn-w-gliwicach-az-34-ulice-do-zmiany-nazwy-teraz-decyzje-podejmie-wojewoda/>

Ponieważ w swoim czasie gliwicki samorząd nie skorzystał z prawa do zmiany nazw ulic, nowe nazwy ustalił wojewoda śląski w trybie zarządzenia zastępczego. Zgodnie z tzw. ustawą dekomunizacyjną, zmiana nazw ulic nie ma wpływu na ważność dokumentów zawierających nazwę dotychczasową. Pisma oraz postępowania sądowe i administracyjne w sprawach dotyczących ujawnienia w księgach wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach, ewidencjach i dokumentach urzędowych, w kontekście zmiany nazwy dokonanej na podstawie ustawy, będą wolne od opłat – informuje Śląski Urząd Wojewódzki. (mf)

<https://www.24gliwice.pl/wiadomosci/zegnam-y-nazwy-kolejnych-ulic-m-in-niedbalskiego-zabinskiego-i-mitregi-oto-nowe-propozycje/>

Jest więc w Gliwicach ulica ks. Herberta Hlubka, ulica o. Jana Siemińskiego i ulica ks. Jerzego Popiełuszki. Poniżej zebrałem materiały o ks. Herbercie Hlubku, który jest członkiem Honorowym KIK w Katowicach i był kapelanem Sekcji Gliwice. O ojcu Janie Siemińskim jest dalej w biuletynie (str. 14-18), gdyż nie był związany z KIK w Katowicach. Po materiale poświęconym o. Siemińskiemu jest zamieszczony fotoreportaż z Gliwic-Łabęd, gdzie ul. K. Marksa zmieniła nazwę na ul. ks. Jerzego Popiełuszki (str. 18), a reportaż Urszuli i Andrzeja Omylińskich związany z bł. ks. Jerzym Popiełuszką będzie w lipcowym numerze „Dłatego”.

Zarząd KIK w Katowicach na zebraniu 25 stycznia 2018 r. postanowił wysłać dwa jednakowo brzmiące pisma, w których wyraził poparcie propozycji zmiany nazwy ulicy Józefa Wiczorka na ul. Ks. Herberta Hlubka. Pisma do Zygmunta Frankiewicza, Prezydenta Miasta Gliwice i do Marka Pszonaka, Przewodniczącego Rady Miasta Gliwice złożył Stanisław Waluś w Urzędzie Miejskim w Gliwicach 26 stycznia 2018 r. (treść pisma do Prezydenta Zygmunta Frankiewicza niżej). Przytaczam też fragment artykułu ks. Ireneusza Skubisia z tygodnika „Niedziela”, w którym wspomina spotkanie duszpasterzy akademickich 8 marca 1968 r., w którym uczestniczył ks. Herbert Hlubek z Gliwic. Wśród wymienionych duszpasterzy akademickich jest dwóch członków honorowych KIK w Katowicach: śp. ks. Herbert Hlubek z Gliwic (były kapelan Sekcji Gliwice) i śp. ks. Stanisław Sierła z Katowic (były kapelan Sekcji Siemianowice Śląskie).

*Stanisław Waluś*

## **Pismo Zarządu KIK w Katowicach**

Gliwice, 25 stycznia 2018 r.

Szanowny Pan

Zygmunt Frankiewicz

Prezydent Miasta Gliwice

Dotyczy: poparcia propozycji zmiany nazwy ulicy w Gliwicach

Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach na zebraniu w dniu 25 stycznia 2018 r. poparł propozycję mieszkańców Gliwic, aby dotychczasową ulicę Józefa Wieczorka nazwać ulicą Ks. Herberta Hlubka.

Ksiądz Herbert Hlubek był organizatorem duszpasterstwa akademickiego na terenie Gliwic, Zabrza i Bytomia. 20 listopada 1972 r. został oddelegowany do parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach i objął opieką duszpasterską studentów Politechniki Śląskiej. W parafii tej mieszkał do śmierci 20 grudnia 2013 r.

W 1981 roku został kapelanem utworzonej w Gliwicach sekcji Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach oraz opiekunem duszpasterstwa absolwentów. Wielokrotnie prowadził rekolekcje dla członków i sympatyków Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach oraz był przez kilka lat organizatorem Dni Kultury Chrześcijańskiej w Gliwicach, współorganizatorem konkursów piosenki religijnej „Cantate Deo” i wielu innych inicjatyw duszpasterskich. W 1998 r. otrzymał godność Członka Honorowego Klubu Inteligencji w Katowicach, w 2001 r. Złoty Medal Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność, a w 2014 r. został pośmiertnie wyróżniony odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej – Bogdana Zdrojewskiego.

Na odwrocie załączamy skan notki o Józefie Wieczorku zamieszczonej w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN, tom 12, który został wydany przez PWN w 1969 r. (str. 248).

Z wyrazami szacunku,

Stanisław Walus

wiceprezes KIK w Katowicach

członek Sekcji Gliwice

Kontakt:

Tel.: 32 238 17 97

E-mail: s.walus@data.pl

### **Kto walczy z młodzieżą, już przegrał**

(...) 8 marca 1968 r. w kościele św. Anny w Warszawie odbywało się cykliczne zebranie duszpasterzy akademickich z całego kraju. Do te-

go gremium należeli wówczas m.in. o. Władysław Siwek ze Szczecina, ks. prał. Kazimierz Żarnowiecki, ks. prał. Aleksander Zienkiewicz, ks. Tadeusz Uszyński – rektor kościoła św. Anny, o. Hubert Czuma, jezuita, o. Ludwik Wiśniewski, dominikanin, ks. Juliusz Łukomski, świetny gitarzysta ks. Stanisław Sierła z Katowic, o. Władysław Wołoszyn z Torunia, ks. Jerzy Giształowicz z Białegostoku, ks. Julian Żołnierkiewicz z Olsztyna, ks. Franciszek Welc z Bydgoszczy-Fordonu, ks. Herbert Hlubek z Gliwic, ks. Franciszek Płonka, ks. Adam Boniecki, ks. Jerzy Banaśkiewicz z Radomia, obecny biskup radomski Henryk Tomasik, emerytowany dziś biskup zielonogórsko-gorzowski Adam Dyczkowski, zmarły niedawno biskup kielecki Kazimierz Ryczan. Prawdopodobnie był też wtedy z nami ks. Jerzy Popiełuszko, który pracował jako wikariusz w rektoracie św. Anny. Nie jestem pewny, czy wszyscy wspomniani księża byli na tym zebraniu. Dotarł do nas kard. Stefan Wyszyński. Zapamiętałem jego słowa: „Kto walczy z młodzieżą, już przegrał”. Starał się dodać otuchy duszpasterzom młodzieży, którzy wraz z nią znosili różnorakie prześladowania. Opiekunowie studentów mieli też zawsze wsparcie swoich biskupów. (...)

W rocznicę tzw. wypadków marcowych 1968 r. trzeba przypomnieć piękną pracę duszpasterstwa akademickiego w Polsce, które formowało młodych do wierności Bogu i Ojczyźnie.

*Ks. Ireneusz Skubiś, Niedziela, nr 11,  
18 III 2018, str. 3*

### **Krótką historią ulicy ks. Hlubka**

Jakiś rok temu Emil Kocot, jeden z pierwszych absolwentów założonego przez ks. Hlubka Duszpasterstwa Akademickiego, zainspirowany obejrzeniem filmu o ks. Blachnickim, zaproponował, abyśmy także pomyśleli o upamiętnieniu naszego Duszpasterza. Po konsultacjach z ks. Biskupem, Prezydentem Gliwic i członkiem Zarządu Miasta Zabrze, doszliśmy do wniosku, że zamiast filmu, który byłby wydarzeniem jednostkowym, lepiej pomyśleć o czymś bardziej trwałym.

Stąd wystąpiliśmy do Rady Miasta z prośbą o upamiętnienie ks. Hlubka w przestrzeni miejskiej Gliwic. Ponieważ zmiana nazwy którejś z ulic w centrum miasta nie wchodziła w rachubę, a także wszystkie skwery miały już swoje nazwy, stąd zaproponowaliśmy, aby imię ks. Hlubka nadać nowo budowanej ścieżce rowerowej.

Ks. Hlubek nigdy nie miał samochodu, a póki zdrowie mu pozwalało, korzystał z roweru, który nb. zawsze stał u niego w pokoju. Nasza prośba została poparta ponad trzystu podpisami mieszkańców miasta i okolic. W odpowiedzi uzyskaliśmy zapewnienie, że w przyszłości nasza propozycja zostanie rozważona przy nadawaniu nazw nowym drogom na terenie Gliwic.

Jednak, kiedy okazało się, że w związku z tzw. ustawą o dekomunizacji IPN wyznaczył aż 34 ulice w Gliwicach do zmiany nazwy, a władze miasta nie podjęły żadnych kroków w tym kierunku, postanowiłem zwrócić się bezpośrednio do Wojewody Śląskiego z propozycją, aby ulicy komunisty Józefa Wieczorka nadać imię ks. Herberta Hlubka. Prośba ta została także wsparta przez KIK w Katowicach, za co serdecznie dziękujemy. Jednak wcześniej, o czym nie wiedziałem, powstała inicjatywa, aby ul. Wieczorka nadać imię ks. Siemińskiego, także wybitnego kapłana i duszpasterza ludzi pracy, szczególnie w okresie stanu wojennego. W związku z tym, po konsultacjach Wojewoda nadał imię ks. Hlubka ulicy Mitreği w Gliwicach, z czego się też bardzo cieszymy. Nie jest to może reprezentacyjna ulica miasta, ale jednak jest w centrum.

Obecnie przygotowujemy się do zawieszenia tablicy upamiętniającej ks. Hlubka na wikarówce przy kościele Wszystkich Świętych, w której przez wiele lat mieszkał i posługiwał młodzieży i inteligencji Śląska. Ponieważ czas upływa i już wiele osób nie pamięta naszego Duszpasterza, więc myślę, że warto tu przypomnieć jego sylwetkę. To, jaką był osobowością, kim stał się jako kapłan dla wielu pokoleń studentów uczelni śląskich, i w ogóle dla inteligencji tego regionu, pokazuje wydana z okazji złotego jubileuszu kapłaństwa ks. Hlubka książka napisana przez jego wychowanków pod wiele mówiącym tytułem „*My z niego wszyscy*”, a także wydana w 2017 r. książka „*POWROTY do dziedzictwa księdza Herberta Hlubka*”. Jednocześnie był osobą bardzo skromną, nigdy nie zabiegał o splendor czy uznanie. Nie szczędził czasu potrzebującym indywidualnej rozmowy czy porady duchowej. Będąc właścicielem biblioteki świetnie wyposażonej w niedostępne gdzie indziej książki służył jej zasobami. Pozostał aktywny mimo przejścia ciężkiej operacji krtani w 1980 r. i kolejnych operacji związanych z chorobą nowotworową. O fenomenie tego kapłaństwa niech świadczy to, że mimo że zmarł przed trzema laty, to nadal łączy poko-

lenia wychowanków, nieznających się nawet osobiście, ale mających poczucie przynależności do wspólnoty ludzi, których życie kształtowane było przez znaczącą obecność w nim Jego osoby.

*Jerzy Kasprzyk*

## ZARZĄDZENIE ZASTĘPCZE

NR NPIL.4131.4.42.2018

### WOJEWODY ŚLĄSKIEGO

z dnia 14 marca 2018 r.

#### w sprawie zmiany nazwy ulicy

Na podstawie art. 6 ust. 2 w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki (Dz. U. z 2016 r., poz. 744 ze zm.), dalej jako „ustawa”

#### zarządza się, co następuje:

§ 1. Dokonuje się zmiany nazwy ulicy "**Józefa Mitreği**" (13046) położonej na terenie Gminy Gliwice, na całym jej przebiegu, na "**ks. Herberta Hlubka**".

§ 2. Wykonanie zarządzenia powierza się Prezydentowi Miasta Gliwice.

§ 3. Zarządzenie zastępcze wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

§ 4. Zarządzenie podlega wykonaniu począwszy od dnia wejścia w życie.

#### Uzasadnienie

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej, w tym dróg, ulic, mostów i placów, upamiętniające osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujące taki ustrój w inny sposób, właściwy organ jednostki samorządu terytorialnego, zmienia w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie. W przypadku niewykonania tego obowiązku w ww. terminie tj. do dnia 2 września 2017 r. właściwy wojewoda ma obowiązek wydania zarządzenia zastępczego, w którym nadaje nazwę zgodną z art. 1 ustawy w terminie 3 miesięcy od dnia, w którym upłynął wyżej wskazany termin. Wydanie ww. zarządzenia zastępczego, zgodnie z art. 6 ust. 3 ustawy winno zostać poprzedzone uzyskaniem opinii Instytutu Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu potwierdzającej



niezgodność nazwy obowiązującej w dniu wejścia w życie ustawy z przepisem art. 1.

W przedmiotowej sprawie Wojewoda Śląski pismem Nr NPII.4100.194.2017 z dnia 8 września 2017 r. zwrócił się do Prezydenta Miasta Gliwice z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej ulicy "Józefa Mitręgi" położonej na terenie Gminy Gliwice, tj.: jaki charakter posiada przedmiotowa droga (publiczna czy wewnętrzna) w rozumieniu ustawy o drogach publicznych, komu przysługuje prawo własności nieruchomości, na których położona jest ww. ulica oraz kto i kiedy nadał nazwę tej drodze - w przypadku, gdy była to Rada Miasta Gliwice (Rada Narodowa) poproszono o przesłanie Wojewodzie uchwały w sprawie nadania nazwy ww. ulicy wraz z uzasadnieniem. W odpowiedzi, pismem z dnia 14.09.2017 r. Kierownik Referatu Ewidencji Gruntów Urzędu Miasta w Gliwicach, działający z upoważnienia Prezydenta Miasta Gliwice, wyjaśnił że nazwa ww. ulicy nada została uchwałą Nr XIX/88/77 Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach oraz uchwałą Nr VI/157/2007 Rady Miejskiej w Gliwicach.

Powyżej wskazanej ulicy Józefa Mitręgi w Centralnym Rejestrze Ulic (ULIC) prowadzonym przez Główny Urząd Statystyczny nadano identyfikator 13046.

Wojewoda Śląski, realizując wymóg wynikający z art. 2 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 ustawy, pismem z dnia 15 listopada 2017 r., Nr NPII.4100.194.2017 zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o wydanie opinii dotyczącej zgodności nazwy m.in. ulicy "Józefa Mitręgi" położonej na terenie Miasta Gliwice z art. 1 ustawy. W dniu 1 marca 2018 r. Wojewodzie Śląskiemu została doręczona opinia Nr BUW-940-11(65)/18 wskazująca, że w ocenie Instytutu Pamięci Narodowej nazwa ulicy "Józefa Mitręgi" na terenie Gminy Gliwice jest niezgodna z art. 1 ust. 1 ustawy.

W ww. opinii podniesiono, iż *"Józef Mitręga (1902-1977) urodził się w Kuźni Raciborskiej. Pracował fizycznie przy wytapianiu stali w Hucie Bobrek. W latach 1923-1946 na emigracji we Francji. Powrócił do Polski w 1946 r. i ponownie zatrudnił się w Hucie Bobrek. Rok później wstąpił do utworzonej w czasie II wojny światowej z rozkazu Stalina komunistycznej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Pełnił przez kolejne lata funkcje w Komitetach Zakładowych oraz Komitetach Miejskich partii. W latach 1952-1955 był członkiem egzekutywy Komitetu Zakładowego*

*PZPR Huty "Bobrek", a w latach 1957-1961 Komitetu Zakładowego PZPR Huty "1 Maja". Równocześnie w latach 1953-1955 był członkiem egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Bytomiu, a latach 1958-1965 Komitetu Miejskiego PZPR w Gliwicach. Następnie przeszedł na emeryturę. Zmarł w 1977 r."*

W opinii wskazano również, że *"w świetle przytoczonych faktów historycznych nie ulega kwestii, iż osoba Józefa Mitręgi stanowi symbol komunizmu, o jakim mowa w art. 1 ust. 1 ustawy. Powyższe znajduje dodatkowe odzwierciedlenie w nazwie ulicy, która wskazaną postać upamiętnia. Tym samym nazwa ta propaguje komunizm, a co za tym idzie jest niezgodna z art. 1 ust. 1 ustawy"*.

Wojewoda Śląski w pełni podziela i przyjmuje wnioski płynące z ww. opinii, uznając konieczność zmiany nazwy ulicy "Józefa Mitręgi", jako sprzecznej z art. 1 ust. 1 ustawy.

Wojewoda Śląski pismem z dnia 15 listopada 2017 r. Nr NPII.4100.194.2017 zwrócił się do Prezydenta Miasta Gliwice z prośbą o podanie propozycji nowej nazwy ww. ulicy, adekwatnej do nazw ulic, które położone są w najbliższej okolicy. Pismem z dnia 29.11.2017 r. gmina Gliwice przekazała wykaz nazw ulic, które położone są w najbliższej okolicy ulicy "Józefa Mitręgi". Należą do nich ulice: Piwna, Jagiellońska, Na Piasku, Okopowa, św. Katarzyny, Nasyp, Częstochowska, Zabrska, Plac Piastów.

Pismem Nr GE.6625.22.2017 z dnia 11 grudnia 2017 r. Zastępca Prezydenta Miasta Gliwice nie zaproponował konkretnej nazwy, ograniczając się do stwierdzenia, iż Komisja Rozwoju Miasta i Inwestycji przy Radzie Miasta Gliwice zasugerowała, żeby nowa nazwa ulicy była uniwersalna i nie stanowiła źródła konfliktu.

W tej sytuacji Wojewoda Śląski postanawia o zmianie nazwy ul. Józefa Mitręgi na nazwę ul. **"ks. Herberta Hlubka"**, uwzględniając zgłoszone propozycje.

Herbert Hlubek (ur. 23 sierpnia 1929 w Borucinie koło Raciborza, zm. 20 grudnia 2013 w Gliwicach) - polski ksiądz katolicki, wieloletni duszpasterz akademicki w Zabrze i Gliwicach. W 1949 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego Śląska Opolskiego w Nysie, święcenia kapłańskie przyjął 20 czerwca 1954 w Opolu. W latach 1954-1957 studiował filozofię na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i pracował jako wikariusz w Parafii Wnie-

bowzięcia Najświętszej Marii Panny w Niemo-  
dlinie. Przez rok był proboszczem Parafii Wnie-  
bowzięcia Najświętszej Marii Panny w Racibo-  
rzcu. Od 1958 r. pracował jako duszpasterz aka-  
demicki w Zabrze, prowadząc duszpasterstwo  
studentów Śląskiej Akademii Medycznej. Rów-  
nocześnie pełnił funkcję diecezjalnego duszpaste-  
rza akademickiego diecezji opolskiej. Od 1993 r.  
był diecezjalnym duszpasterzem diecezji gliwic-  
kiej, opiekował się studentami Politechniki Ślą-  
skiej, prowadził też Klub Inteligencji Katolickiej  
w Gliwicach. W 2001 został laureatem Nagrody  
im. Ks. Józefa Tischnera za inicjatywy duszpa-  
sterskie. Posiadał godność prałata, przed śmiercią  
mieszkał jako rezydent w Parafii Wszystkich  
Świątych w Gliwicach.

Nie ulega wątpliwości, że postać ks. Herberta  
Hlubka jest godna upamiętnienia poprzez nadanie  
nazwy ulicy.

Reasumując, wydanie zarządzenia zastępczego,  
w sprawie zmiany nazwy ulicy z "*Józefa Mitreği*"  
na "*ks. Herberta Hlubka*" należy uznać za uza-  
sadnione i konieczne.

Na podstawie art. 5 ust. 1 i ust. 2 ustawy pisma  
oraz postępowania sądowe i administracyjne w  
sprawach dotyczących ujawnienia w księgach  
wieczystych oraz uwzględnienia w rejestrach,  
ewidencjach i dokumentach urzędowych zmiany  
nazwy dokonanej na podstawie ustawy są wolne  
od opłat. Zmiana nazwy dokonana na podstawie  
ustawy nie ma wpływu na ważność dokumentów  
zawierających nazwę dotychczasową.

Na niniejsze zarządzenie zastępcze, zgodnie z  
art. 6c ustawy, w związku z art. 4 ustawy z dnia 14  
grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o zakazie propa-  
gowania komunizmu lub innego ustroju totalitar-  
nego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jed-  
nostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i  
urzędzeń użyteczności publicznej oraz pomniki  
oraz ustawy o zmianie ustawy o zakazie propago-  
wania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego  
przez nazwy budowli, obiektów i urzędzeń uży-  
teczności publicznej (Dz. U. poz. 2495), służy  
skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjne-  
go w Gliwicach, za pośrednictwem Wojewody  
Śląskiego, w terminie 30 dni licząc od dnia dorę-  
czenia zarządzenia, jedynie w przypadku, gdy brak  
możliwości wykonania obowiązku, o którym mo-  
wa w art. 6 ust. 1 ustawy, wynikał z przyczyn nie-  
zależnych od tej jednostki.

Wojewoda Śląski  
Jarosław Wieczorek

Otrzymują:

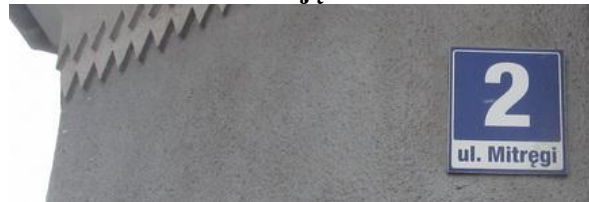
1) Rada Miasta Gliwice

2) a/a

Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego,  
Katowice, dnia 15 marca 2018 r.

Poz. 1678

## Zdjęcia



Tabliczka na budynku: ul. Mitreği 2 (zdjęcie  
19.3.2018).



Mitreği 1 (zdjęcie 5.4.2018)



Ks. Herberta Hlubka 1 (zdjęcie 25.4.2018)



Jadąc ul. Jagiellońską w kierunku centrum można  
skręcić w prawo w ul. ks. Herberta Hlubka lub w le-  
wo w ul. Częstochowską (zdjęcie 25.4.2018).



Ulica Ks. Herberta Hlubka prowadzi do Tarnowskich Gór (w kierunku północnej Polski) i Zabrze (na wschód Polski) a skręcając w lewo można dojechać do Dworca Kolejowego (zdjęcie 24.4.2018).

## BIOGRAM

### Ksiądz Herbert Hlubek

▪ Urodzony 23 sierpnia 1929 r. w Borucinie k/Raciborza jako trzecie dziecko Heleny z domu Czernik i Karola Hlubka<sup>1</sup>. Ojciec – nauczyciel i dyrektor miejscowej szkoły oraz organista w kościele. Ochrzczony 25 sierpnia 1929 r. w Borucinie, bierzmowany w Wałbrzychu w 1941 r. Herbert pozostaje m.in. pod wpływem stryja Josefa Hlubka, długoletniego proboszcza w Borucinie. Starsze rodzeństwo: Jerzy – późniejszy lekarz i Łucja – farmaceutka. Młody Herbert wzrasta w charakterystycznym dla raciborskiego pogranicza otoczeniu kulturowym: morawsko-polsko-niemieckim. W okresie dzieciństwa i wczesnej młodości, bezpośrednio przed II wojną światową

<sup>1</sup> Biogram opracowano na podstawie m.in.: archiwum rodzinnego Alicji Wilkus i Ireny Hlubek; danych z akt personalnych ks. Herberta Hlubka pozostających w Archiwum Diecezjalnym w Gliwicach i P. Górecki, *Ś.p. ks. Herbert Hlubek (1929-2013)*, „Wiadomości Diecezji Gliwickiej” 2013 nr IV (za: *Ks. prał. Herbert Hlubek odszedł do Domu Ojca*, „Dlatego. Biuletyn Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach” 6 stycznia 2014 nr 1); K. Lach, *100 lat parafii Borucin* (podrozdział V.1.2. „Ks. Herbert Hlubek”), Wyd. Św. Krzyża, Opole 2006, s. 125-137; *My z niego wszyscy...*, red. E. Kocot, A. Skudrzyk, Wyd. „GRAF-MAR” Będzin, Bytom – Gliwice - Katowice – Sosnowiec – Zabrze 2004 (cz. V: „Nota biograficzna”, s. 104-105); G. Polak, *Kto jest kim w Kościele katolickim?*, Wyd. KAI, Warszawa 1996, s. 131.

i w jej trakcie, w związku z licznymi zmianami miejsca pracy ojca, rodzina często się przeniosi, zamieszkując kolejno w: Bojanowie (tu Herbert kończy szkołę podstawową), Bierutowie k/Oleśnicy, Wałbrzychu, Piaskowej Górze, Szczawnie-Zdroju. W 1948 r. Hlubkowie wracają do Borucina.

▪ od 1944: praca fizyczna w hucie szkła i w kopalni węgla w Wałbrzychu – krótko pod ziemią.

▪ 2.01.1946 - 31.08.1947: zatrudniony jako laborant w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, Koksownia Biały Kamień w Wałbrzychu.

▪ 1946 – 1947: uczęszczał do klasy II Szkoły Przemysłowej Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego w Wałbrzychu.

▪ 1947 – 1948: nauka w I Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Limanowskiego w Wałbrzychu.

▪ 1948 – 1949: nauka w Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego (II LO) w Gliwicach (uczeń mieszka w konwiktzie prowadzonym przez oo. Dominikanów), zakończona zdaniem matury.

▪ 1949 – 1954: nauka w Wyższym Seminarium Duchownym Opole – Nysa.

▪ 20 czerwca 1954 r.: święcenia kapłańskie z rąk częstochowskiego biskupa Zdzisława Golińskiego w katedrze św. Krzyża w Opolu. 29 czerwca – prymicyjna Msza św. w kościele pw. św. Augustyna w Borucinie.

▪ 1954 – 1956: wikariusz parafii Wniebowzięcia NMP w Niemodlinie.

▪ 1954 – 1957: studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie<sup>2</sup>; seminarium z filozofii przyrody u ks. prof. Kazimierza Kłósaka.

▪ Koniec lat 50. i początek 60. – uczestnik seminariów prowadzonych przez ks. prof. Kazimierza Kłósaka, a także słuchacz wykładów prof. Romana Ingardena i uczestnik (wspólnie

<sup>2</sup> Ks. Hlubek został immatrykulowany na Wydział Filozofii Chrześcijańskiej w roku akademickim 1954/55, w pierwszym roku istnienia uczelni, ale studia rozpoczął faktycznie w 1955 r. Por. T. Wojciechowski, *Działalność naukowa Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej w latach 1954–1965*, Warszawa 1968, s. 20, cyt. za: K. Wolsza, *Filozoficzne fascynacje ks. Herberta Hlubka (1929-2013)*, cz. II.1 tej książki.



z ks. Józefem Tischnerem) prowadzonego przez niego tzw. *privatissimum*, tj. prywatnego, nieformalnego seminarium naukowego w Krakowie.

- 1956 – 1961: wikariusz i katecheta w parafii św. Anny w Zabrze, m.in. w domu poprawczym dla dziewcząt, w Zasadniczej Szkole Górniczej nr 4 w Zabrze (1958 r.), w Szkole Podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w Zabrze.

- Od 1958 r. duszpasterz akademicki Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze-Rokitnicy, potem – Politechniki Śląskiej w Gliwicach oraz studentów uczelni katowickich mieszkających w Zabrze, Bytomiu i Gliwicach; twórca i organizator duszpasterstwa akademickiego na tym terenie. W Zabrze mieszkał na plebanii kościoła św. Anny, zaś centrum duszpasterstwa akademickiego były kościoły: Najświętszego Serca Pana Jezusa w Zabrze Rokitnicy i św. Kamila w Zabrze.

- 23.06.1964: nominacja na duszpasterza akademickiego w Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego; od 28.06.1972 – diecezji opolskiej.

- 1992 – 13.09.2005: diecezjalny duszpasterz akademicki nowo utworzonej diecezji gliwickiej.

- Jako duszpasterz akademicki – inicjator różnych nowatorskich wówczas metod duszpasterstwa studentów i inteligencji, m.in. grup dyskusyjnych i seminariów: biblijnych, filozoficznych, etycznych, historycznych, literackich, a nawet astronomicznych; wędrownych i stacjonarnych obozów studenckich – letnich i zimowych – w Tatrach, Bieszczadach, Beskidach, Sudetach, na Suwalszczyźnie, spływów kajakowych (Czarną Hańczą, Drwęcą, Krutynią), nocnych pielgrzymek na rozpoczęcie roku akademickiego (Gliwice – Góra św. Anny). Będąc właścicielem biblioteki świetnie wyposażonej w niedostępne gdzie indziej książki – służył jej zasobami. Duszpasterz kilku pokoleń młodzieży studenckiej na Śląsku.

- Od 20.11.1972 r. do śmierci: rezydent parafii Wszystkich Świętych w Gliwicach.

- Od 1981 r.: kapelan utworzonej w Gliwicach sekcji ogólnospołecznej Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach, opiekun duszpasterstwa absolwentów w Gliwicach, kapelan „Odrodzenia”.

- 1998: godność Członka Honorowego Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach.

- 1983 – 1989: główny organizator Dni Kultury Chrześcijańskiej w Gliwicach.

- 1981 – 1993: współorganizator *Cantate Deo* – konkursów piosenki religijnej w Gliwicach.

- 6.10.1973 – 15.11.1974: wikariusz, administrator i proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Raciborzu.

- 11.07.1975 r. (Opole) – tytuł dziekana honorowego.

- 30.11.1981 r. – godność kapelana Ojca Świętego (prałata).

- 1978 – 1983: członek Rady Duszpasterskiej diecezji opolskiej.

- 1984 – 1988: członek Komisji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Akademickiego.

- 1992 – 2008: członek Rady Kapłańskiej diecezji gliwickiej.

- Od 1994 r.: asystent kościelny Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Gliwickiej.

- Od 1995 r.: asystent kościelny radia katolickiego „Puls” (potem „Plus”) w Gliwicach.

- Znany rekolekcjonista, ceniony spowiednik i kierownik duchowny. Nie szczędził czasu potrzebującym indywidualnej rozmowy czy porady duchowej. Aktywny także po przejściu ciężkiej operacji krtani w 1980 r. i po kolejnych operacjach (w związku z chorobą nowotworową), po których mówił szeptem. Prowadził rekolekcje i dni skupienia (m.in. w Kokoszycach, Brennej, Raciborzu, Rudach Raciborskich, Mochowie, Leśnicy, Pszowie, Zabrze-Biskupicach, Czernej) dla studentów, inteligencji (m.in. dla KIK), zgromadzeń zakonnych, różnych grup i stowarzyszeń, w trakcie pielgrzymek (m.in. na Pielgrzymce Warszawskiej). Cenione były jego coroczne adwentowe „rekolekcje ciszy” w parafii św. Anny w Zabrze.

- 1978: Srebrny Medal Jubileuszu Duszpasterstwa Akademickiego za zasługi dla Kościoła św. Anny w Warszawie z okazji 50-lecia DA Młodzieży Akademickiej i Pracowników Nauki.

- 17.04.1997: Medal „Solidarności” – na wniosek Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej w Gliwicach.

- 2.06.2001: laureat pierwszej edycji nagrody im. ks. Józefa Tischnera – „za inicjatywy duszpasterskie i społeczne współtworzące »polski kształt dialogu« Kościoła i świata”; pieniądze związane z nagrodą przeznaczył na hospicjum w Gliwicach.

- 6.12.2001: Złoty Medal Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

- 2.11.2006 (Gliwice): medal na XXV-lecie Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta – „wypróbowanemu przyjacielowi ludzi bezdomnych”.

- 20 grudnia 2013 r. umiera w Gliwicach po ciężkiej, przeszło 3-letniej chorobie.
- 23 grudnia 2013 r. pochowany na cmentarzu w Borucinie.
- 17.01.2014: wyróżniony (pośmiertnie) odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej - Bogdana Zdrojewskiego.

*Opracowała Aniela Dylus  
Pierwodruk: Powroty do dziedzictwa księdza  
Herberta Hlubka, Opracowanie Aniela Dylus,  
Wydawnictwo Świętego Krzyża,  
Opole 2017, str. 23-29*

### **Ks. Herbert Hlubek i Ośrodek Akademicki przy parafii św. Barbary w Bytomiu**

Ośrodek dla okolicznych studentów i młodzieży pracującej założył Franciszek Żurawski - nietuzinkowy ksiądz, który korzystał z wcześniejszych doświadczeń i wiedzy ks. Herberta Hlubka.

Różnili się pod wieloma względami. Ks. Herbert Hlubek był typem naukowca, bardziej filozofem i teologiem, człowiekiem stonowanym, zdystansowanym, powściągliwym w słowach i emocjach. Ks. Franciszek Żurawski miał wyjątkowy dar zjednywania sobie ludzi, był świetnym gawędziarzem, bezpośrednim w kontaktach, realistą i praktykiem, wykorzystującym w swojej duszpasterskiej pracy metody niekonwencjonalne, także udział w grze w piłkę nożną.

Ks. Franciszek Żurawski bardzo ceniąc walory ks. Herberta Hlubka, zapraszał go z wykładami do bytomskiego ośrodka. Ten, jak zawsze wszechstronnie przygotowany, wyposażony w literaturę podręczną, był w stanie wypowiadać się na różne tematy. Żartobliwie pytał się słuchaczy jakie sprawy, które może przedstawić, bardziej ich zainteresują. Mówił konkretnie, w sposób przemyślany, zrozumiały i ciekawy. Była to uczta intelektualna i poznawcza.

Zaprosiliśmy kiedyś ks. Herberta Hlubka na re-kolekcje wyjazdowe. Był to czas kiedy oprócz wiedzy religijnej szukaliśmy też odnowy duchowej. Zaproponowaliśmy ks. Herbertowi Hlubkowi wykorzystanie pewnych pomysłów wyniesionych z grup formacyjnych. Początkowo był zaskoczony i odnosił się do nas z pewną rezerwą. Po rozmowach, wyjaśnieniach i argumentach, po ojcowsku i życzliwie podszedł do naszych propozycji.

Zapamiętałem go jako człowieka szukającego, ale nie dogmatycznego, dzielącego się swoimi

doświadczeniami, ale nie narzucającego swojego punktu widzenia. Po prostu był to życzliwy człowiek i dobry pasterz w niełatwych czasach. Był darem danym nam przez Pana Boga, z którego mogliśmy korzystać w okresie dojrzewania naszej wiary i uczenia się postrzegania świata.

Dzięki inicjatywie wychowanków, wspartej następnie przez inne osoby znające działalność ks. Herberta Hlubka, Wojewoda Śląski przychylił się do wniosku i uhonorował go nazywając jego imieniem jedną z gliwickich ulic.

Gliwice, 5 IV 2018 r. *Wacław Marszewski  
Opracowanie całości i zdjęcia Stanisław Waluś*

## Ś T P

### 10 kwietnia 2010 – Smoleńsk



Golgota Polska przy kościele wojskowym w Gliwicach – 11 IV 2014 r.

---

**Jacek Waldemar Surówka**  
**Podporucznik, funkcjonariusz BOR**

Urodził się 2 lipca 1974 r. w Krakowie. W BOR od 2001 r. Jego pasją była motoryzacja. Posługiwał się biegle trzema językami. Był również wolontariuszem w fundacji zajmującej się opieką nad niepełnosprawnymi dziećmi i dziećmi w hospicjum.



### Homilia żałobna (fragment)

Biuro Ochrony Rządu jest jak jedna rodzina. Tam wszyscy są braćmi. Jeden o drugim wszystko wie, a kiedy przychodzi potrzeba, nikt nie pyta, tylko każdy zastanawia się, jak pomóc (...). Na korytarzu siedziby BOR funkcjonariusze postawili skarbonkę, do której wrzucają swoje oszczędności jako wyraz łączności z tymi, którzy w tym momencie tej pomocy potrzebują.

Ks. Marek Wesołowski, kapelan BOR

*Pożegnanie. W holdzie Ofiarom tragedii pod Smoleńskiem, Opracowanie Marian Piotr Romaniuk, Dom Wydawniczy RAFAEL, Kraków 2012, str. 460-461.*

### Fakty kontra „fotelowi eksperci”

Podkomisja smoleńska zaprezentował niedawno raport techniczny ukazujący wyniki badań dotyczących katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku. Przedstawione przez nią dowody są wielokrotnie potwierdzone, tworzą spójny łańcuch oraz mają kluczowe znaczenie dla przyczyn i przebiegu tej katastrofy. Tymczasem grupa „fotelowych ekspertów” od kilku lat nie tylko popełnia podstawowe błędy w krytyce wyników prac podkomisji, ignorując siłę dowodów, lecz także prezentuje własne, kompletnie niespójne i niepoparte dowodami hipotezy. (...)

Ponad setka dowodów, w tym wiele kluczowych, stoi w sprzeczności z hipotezami rosyjskiej komisji MAK oraz komisji Millera, jak również została całkowicie pominięta w śledztwach MAK i Millera. Raport techniczny prezentuje dowody na manipulacje i niszczenie dowodów przez Rosjan. (...)

„Fotelowi eksperci” kontra drzwi wbite w ziemię

Lewe drzwi pasażerskie Tupolewa zostały znalezione wbite na 1 metr w głąb ziemi na samym początku pola szczątków. Marek Czachor stwierdza: „Nie trudno wyobrazić sobie, że wiele ton toczącego się ciężaru jest w stanie wcisnąć drzwi wejściowe samolotu w podłoże”.

Na tym przykładzie widać, jak panowie „eksperti” traktują wybiórczo dowody, przytaczając tylko te dogodne dla ich wersji.

Przykładowo pomijają fakt, że drzwi zostały znalezione w ziemi całkowicie oderwane od solidnej i mocnej futryny kadłuba. Sam ten fakt dowodzi eksplozji.

Jeśli zamknięte drzwi, zespolone w 12 miejscach z masywną futryną, byłyby popchnięte do ziemi, niektóre fragmenty futryny powinny zostać znalezione w ziemi razem z drzwiami. Umieszczenie i pozycja drzwi 1 metr w głąb ziemi jest nie tylko bardzo mocnym dowodem wybuchu, lecz także dodatkowo świadczy o położeniu samolotu podczas pierwszej głównej eksplozji kadłuba. (...)

*Glen Jorgensen, Gazeta Polska, 9 V 2018, str. 32-41*

Ciąg dalszy w lipcowym numerze „Dłatego”.

*Stanisław Waluś*



### Modlitwa do św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną! Oby go Bóg pogromić raczył - pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

### Ulica o. Jana Siemińskiego w Gliwicach

#### Wprowadzenie

Z o. Janem Siemińskim spotkałem się podczas zajęć Duszpasterstwa Ludzi Pracy, które prowadził w kościele Podwyższenia Krzyża w Gliwicach – u redemptorystów.

Bywały tam z wykładami takie osoby jak prof. dr hab. Rafał Broda (fizyk, specjalność fizyka jądrowa), Antoni Macierewicz czy dr hab. Jerzy Robert Nowak (nauki o polityce, nauki histo-

ryczne, specjalności: historia najnowsza, stosunki międzynarodowe).

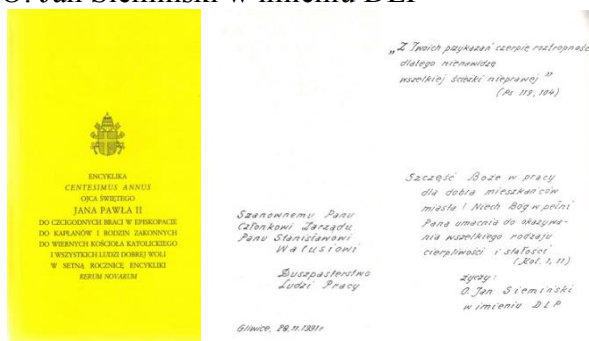
Pamiętam jak uczestniczyłem jako radny Miasta Gliwice we Mszy św. sprawowanej dla radnych przez o. Jana Siemińskiego. Po Mszy św. dał nam encyklikę Centesimus annus Ojca Świętego Jana Pawła II. Ja otrzymałem z następującym wpisem na str. 1:

Szanownemu Panu Członkowi Zarządu Panu Stanisławowi Walusiowi Duszpasterstwo Ludzi Pracy Gliwice, 28.11.1991 r.

Wpis na stronie 2:

„Z Twoich przykazań czerpię roztropność dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki nieprawej” (Ps 119, 104) Szczęść Boże w pracy dla dobra mieszkańców miasta! Niech Bóg w pełni Pana umacnia do okazywania wszelkiego rodzaju cierpliwości i stałości (Kol. 1, 11) życzy:

O. Jan Siemiński w imieniu DLP



Okładka, str. 1 i 2. Na str. 4 jest informacja o wydawcy: Przedruk z „Libre Editrice Vaticana” Wydano staraniem Kurii Diecezjalnej w Katowicach pismo VD II-1362/91 z dnia 6.05.1991 r.

Swego czasu o. Jan Siemiński pojechał z wiernymi z duszpasterstwa ludzi pracy na Żwirowisko przy obozie koncentracyjnym Auschwitz, aby bronić stojącego tam krzyża przed usunięciem postulowanym przez Żydów wyznania mojżeszowego (niżej o tym pisze Marek Rawecki).

Zapamiętałem sobie wtedy stanowisko prymasa Józefa Glempa i premiera Jerzego Buzka, których wypowiedzi można było streścić do słów: krzyż ma stać, gdzie stoi.

Stanisław Waluś

**ZARZĄDZENIE ZASTĘPCZE  
NR NPII.4131.4.18.2018  
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO  
z dnia 16 lutego 2018 r.  
w sprawie zmiany nazwy ulicy  
(fragmenty)**

§ 1. Dokonuje się zmiany nazwy ulicy "Józefa Wieczorka" (24031) położonej na terenie Gminy

Gliwice na całym jej przebiegu, na: "o. Jana Siemińskiego"

Zgodnie z dostępnymi źródłami: "Jan Siemiński, ur. 25 kwietnia 1933 r. w Żabowie k. Sierpca, zm. 7 lipca 2004 r. w Gliwicach. 24 sierpnia 1958 r. przyjął święcenia kapłańskie. Absolwent teologii w Instytucie Liturgicznym przy Wydz. Teologicznym w Krakowie (1975).

6 października 1961 r. podczas pobytu w siedzibie oo. redemptorystów w Toruniu wystąpił z innymi zakonnikami i wiernymi przeciwko przejęciu budynków klasztornych przez władze. 20 lutego 1962 r. skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy na 2,5 roku więzienia, osadzony m.in. w ZK w Barczewie, w listopadzie 1963 r. warunkowo zwolniony. 1972-1990 proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża św. w Gliwicach z przerwą 1978-1980 na pełnienie funkcji wiceprowincjała zakonu redemptorystów w Warszawie.

Po 13 grudnia 1981 r. udostępnił pomieszczenia klasztorne na ukrycie wydawnictw związkowych i dokumentów gliwickiej „S”; od stycznia 1982 r. organizator Duszpasterstwa Ludzi Pracy, przy którym od 1983 r. działała Wszechnica Górnośląska; współorganizator pomocy dla rodzin internowanych i aresztowanych. 1982-1989 organizator cotygodniowych spotkań w ramach DLP z udziałem znanych działaczy opozycji, od 1983 współorganizator (m.in. z Jadwigą Rudnicką) Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. W głoszonych kazaniach propagował wartości patriotyczne.

Po 1990 r. organizator corocznych Sympozjów Ludzi Pracy oraz Duszpasterstwa Bezrobotnych. Współinicjator pomocy materialnej i duchowej dla Polaków na dawnych Kresach Wschodnich przez odzyskany kościół redemptorystów w Mościskach; pomagał w odbudowie kilku kresowych kościołów.

Odznaczony pośmiertnie Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (2007).

Nie ulega wątpliwości, że postać o. Jana Siemińskiego jest godna upamiętnienia poprzez nadanie nazwy ulicy.

Reasumując, wydanie zarządzenia zastępczego, w sprawie zmiany nazwy ulicy z "Józefa Wieczorka" na "o. Jana Siemińskiego" należy uznać za uzasadnione i konieczne.

Wojewoda Śląski Jarosław Wieczorek  
Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego – 3 – Poz. 1059

## Zdjęcia



Stara tabliczka (UL. JÓZEFA WIECZORKA).



Nowa tabliczka (ul. ks. Jana Siemińskiego).



Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego - Klasztor redemptorystów przy ul. Daszyńskiego 2, gdzie służył o. Jan Siemiński (widok z ul. ks. Jana Siemińskiego).

*Zdjęcia Stanisław Waluś (19 marca 2018 r.)*

## Ojciec Jan – epizod z życia

Wkrótce, 7.07. 14-sta rocznica śmierci O. Jana Siemińskiego. Ostatnio Jego Imieniem „ochrzczono” ważną ulicę w Śródmieściu w Gliwicach (dawniej Józefa Wieczorka). Po Jego śmierci w Naszym Dzienniku z 21 lipca 2004 r. w cyklu „Myśl jest bronią” ukazał się artykuł mojego autorstwa „Wspomnienie o przyjacielu”.

Dziś, po latach, okoliczności skłoniły mnie – niżej podpisanego – ucznia i Przyjaciela O. Jana do podzielenia się historią o jednym z zadań jakie Bóg przed nim postawił. A On je wypełnił.

Historię zatartego już lekko w pamięci Żwirowiska przy Obozie Zagłady w Oświęcimiu – miejscu kaźni wielu Polaków tam zamordowanych.

Dziś będzie ona bardzo na czasie.

O miejscu, które uczcił Wielki Polak, Ojciec Święty św. Jan Paweł II, stawiając tam – na tej jednej z wielu, Polskiej Golgocie – swój Krzyż. Krzyż, który potem pewne środowiska – nie mając do tego najmniejszego prawa – ani moralnego, ani historycznego – chciały usunąć.

Ale Bóg kreśli swoje proste linie po krzywych – nieraz niecznych – zakrętach ludzkiej historii. Kreśli – posługując się często nieświadomymi swych zadań ludźmi; którzy potem wspominając – dziwią się, ile na ich drodze było dziwnych zbiegów okoliczności.

Ale do rzeczy. A zaczęło się – jak to często bywa – „niewinnie”. Otóż na zakończenie kolejnego roku prelekcji Duszpasterstwa Ludzi Pracy – a przypadało to zwykle na połowę czerwca – postanowiliśmy z O. Janem zorganizować – dawno przez nas niepraktykowany – wyjazd na jakąś „pielgrzymko-wycieczkę”. Tym razem padło na Kraków i Wawel. Pomysł podsunął ktoś „z sali”. 50 osób „skrzyknęło się” na miejscu – tak, że później zabrakło już miejsc dla kolejnych chętnych. Kierowca z autobusem też „się znalazł” – z tym nigdy nie mieliśmy problemów. Wyjazd zaplanowaliśmy na piątek 17 lipca 1998 r. w święto Jadwigi Królowej. Mszę św. w kaplicy na Wawelu celebrował jeden z biskupów. Pojechaliśmy trasą na Mikołów, Tychy, Bieruń, Chełmek. Spokojna, ładna droga; piękne okolice. Tyle, że z powrotem nie można już było wracać tą sama drogą – gdyż zamknięto jeden z mostów w okolicy Bierunia. Jak się potem okazało – za ledwie na godzinę – ale myśmy o tym nie wiedzieli. Trzeba było wracać inną drogą (zbieg okoliczności?).



Z paru możliwości wybieramy – choć nie najkrótszą, bo trzeba się cofnąć – objazd na Oświęcim (przypadek?). Jadąc brzegiem Soły widzimy po lewej stronie zabudowania Obozu Zagłady. I znów „przypadkiem” ktoś z głębi autokaru proponuje, byśmy za rok pojechali do Oświęcimia. Ktoś inny woła: „a dlaczego nie za tydzień”? Zaskoczenie, ale po chwili ogólny aplauz. Studzimy rozgrzane głowy – to przecież trzeba zorganizować. Znaleźć autobus, kierowcę, chętnych itd., itp. I znów – niespodziewanie – włącza się kierowca mówiąc, że zarówno On, jak i autokar są do dyspozycji – bo niespodziewanie (!) w ostatniej chwili odwołano zaplanowany dużo wcześniej wyjazd. Byleby tylko byli chętni. Na to ktoś z autokaru woła, że jesteśmy wszyscy – jak tu jesteśmy. Ogólny aplauz!

Na takie dictum nie ma odpowiedzi – więc umawiamy się wszyscy – na gorąco – na sobotę na 8.00 rano przy kościele św. Krzyża. Czas szybko mija. Wiadomość się rozchodzi. O 8.00 rano więcej chętnych niż miejsc. Ala jadą przede wszystkim „tygodniowi weterani”.

Jeden z nich dr inż. A.G. wnosi do autokaru składany czterometrowy Krzyż – wycięty z grubej sklejki, do tego śrubki, cążki, śrubokręt (potrzebne do skręcenia Krzyża na miejscu)... oraz małe, bodajże 40 centymetrowe Krzyżyki – które mu wyszły z pozostałości sklejki. Nie został mu nawet „cm<sup>2</sup>” materiału. Wszystko wykorzystał – jak mówi. A sama myśl by to zrobić – zaświtała mu w przeddzień wyjazdu – gdy robił porządki w garażu. Czy to tylko zbieg okoliczności?

Dojeżdżamy na miejsce. Nasz plan to Droga Krzyżowa na Żwirowisku, zwiedzanie Obozu, Msza św. u Sióstr, czas wolny i powrót do Gliwic. Ale plany ulegają zmianom. Bo oto wita nas p. Kazimierz Świtoń – były poseł na Sejm i informuje, że dziś na Żwirowisku o godz. 11.00 odbędzie się – zwołana przez Niego – konferencja prasowa z udziałem TV. Przypadek?

Pan Kazimierz trwa tu, w namiocie – wspierany przez miejscowych – od parunastu tygodni w obronie tzw. Krzyża Papieskiego – który Ojciec Święty Jan Paweł II zostawił by uczcić Pamięć tu pomordowanych. I dziś właśnie (przypadkiem?) kończy swój protest, gdyż sprawa została już w odpowiedni sposób nagłośniona. Nie tylko w Polsce. I wiele środowisk zorganizowało się już w obronie tego Krzyża. Pan Kazimierz prosi nas, byśmy zostali i wspomogli go duchowo i modlitewnie.

Zmieniamy więc plany. Po konferencji prasowej na Żwirowisku pójdziemy zwiedzać Obóz, a dopiero potem, o godz. 15.00 odprawimy swoją Drogę Krzyżową tu – na Żwirowisku. W intencji pomordowanych.

Jest godz. 10.30. I rzeczywiście już są. Dziennikarze, radio i TV. Widzimy parę kamer. Rozstawiają swój sprzęt. Zaczynają nagrywać. Próbuje nawiązywać kontakty z kręcącymi się ludźmi. Myślą, że przyjechaliśmy tu celowo – wyprowadzamy ich z błędu. Ostrzegamy swoich, by w razie prośby o „udzielenie wywiadu” odsyłali pytających do nas, czyli do Ojca Jana lub niżej podpisanego – z uwagi na możliwość prowokacji i ukazania nas potem w TV jako „bandy” oszołomów. Zwłaszcza, że kręci się w pobliżu jakaś „nawiedzona” – boso, ale ubrana w jakieś czarne powłóczyste szaty. Już wzbudza uwagę kamer. Takie czasy. Zwracamy uwagę, że ta pani tu nikogo nie reprezentuje.

Jest 11.00. Zaczyna się konferencja. Pan Kazimierz wygłasza swoje oświadczenie. Padają pytania. Oprócz radiowców są cztery telewizje. Nasza „dwójka”, „trójka” i dwie zagraniczne. Jakies dziwne litery. Okazuje się, że to telewizja izraelska. Wieczorem „obejrzymy się” w aktualnościach, w TVP2, a potem to samo w „trójce”.

Po skończonej konferencji idziemy zwiedzać Obóz. Później zbieramy się ponownie na Żwirowisku, by o 15.00 odprawić Drogę Krzyżową.

Wiadomość się rozeszła. Telewizje nie odjechały. Nagrywają.

Wokół naszego dużego Krzyża ustawiają się stacje z 14-toma małymi Krzyżami. Zaczyna się Droga Krzyżowa. Prowadzi ją O. Jan. Dziennikarze wszystko nagrywają. I dobrze. Czy wiedzą, że spełniają swoje – przeznaczone im zadania? Po skończonej uroczystości, podchodzi do nas ktoś od Pana Kazimierza i proponuje, byśmy zostawili swój Krzyż – na pamiątkę – tu na Żwirowisku.

W cieniu Krzyża Papieskiego. I dla jego obrony. Zgadza się. Pojawia się ktoś z łopata, cementem i wiaderkiem wody. Nim odjedziemy, Krzyż już stoi, a obok, na obwarowaniu leży 14 małych Krzyżyków z wypisanymi nań, przez uczestników – intencjami. By Bóg nam, grzesznikom błogosławił. Dziennikarze filmują. Wypełniają swoje zadanie! Informacja ruszy w świat!

Wszak „żołnierz strzela, ale Pan Bóg kule nosi”. Albo inaczej: „po krzywych zakrętach historii Pan Bóg prosto kreśli swoje cele”.

Już wieczorem, po powrocie do domu oglądaliśmy wszystko w Aktualnościach w TVP2 i TVP3.

Informacja ruszyła i wkrótce przekroczyła granice naszego kraju. Przypadkiem (?); przypadkiem (!); przypadkiem (sic!). Nie ma przypadków! Rzecz stała się głośnym tematem medialnym. Na długo.

W międzyczasie na Żwirowisku rośnie las Krzyży. Biskupi wystosowują w tej sprawie list pasterski odczytany w trzeciej dekadzie sierpnia w całej Polsce.

Po jakimś czasie las Krzyży na Żwirowisku zostaje usunięty. Las Krzyży z całej Polski. Las Krzyży postawionych obok Krzyża. Spełniły swoje zadanie. Ale Krzyż trwa. I tak być miało.

Ps.

Wszak Krzyżom zawsze towarzyszyły – i towarzyszyć będą inne Krzyże. Krzyże ludzi. Powstawały i znikwały. Jak ludzie wypełniając swe zadania. Ale Krzyż trwa! I trwać będzie!

Gliwice, 2.04.2018 r.

*Marek Rawecki*

## Ulica ks. Jerzego Popiełuszki w Gliwicach

Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko ma w Gliwicach swoją ulicę. Zarządzeniem zastępczym wojewoda śląski Jarosław Wiczołek nadał dawnej ul. Karola Marksa w Gliwicach-Łabędach nazwę ul. ks. Jerzego Popiełuszki. 7 czerwca 2018 r. pojechałem do Łabęd, aby zobaczyć, jak zarządzenie Wojewody jest realizowane przez samorząd. Szukając ulicy ks. Jerzego Popiełuszki zobaczyłem nazwę Waryńskiego. Zatrzymałem się i zrobiłem zdjęcie. Starszy pan widząc, że czegoś szukam, zapytał mnie, czy może mi w czymś pomóc. Powiedziałem, czego szukam. Nieznajomy objaśnił mi jak dojść do dawnej ul. Karola Marksa i dodał: „drugiego rewolucjonisty nie zmienili”.



Ul. ks. Jerzego Popiełuszki (zdjęcie 7 czerwca 2018 r.).



Karol Marks trzyma się jeszcze mocno (zdjęcia 7 czerwca 2018 r.).

*Stanisław Waluś*

## W Gliwicach znika ulica Karola Marksa, w Trewirze pojawia się pomnik Karola Marksa

Na szczęście zacytowanie poglądami Karola Marksa nie jest powszechne i można było zapoznać się z poważną publicystką, w której podano krytykę tego, co działo się na zachodzie Unii Europejskiej z okazji 200-lecia urodzin tego człowieka. O zmianie nazwy ulicy K. Marksa w Gliwicach na ks. Jerzego Popiełuszki jest na tej stronie, a artykuł o bł. ks. Jerzym Popiełuszce „Współczesny męczennik” autorstwa Urszuli i Andrzeja Omylińskich zostanie zamieszczony w lipcowym numerze „Dłatego”.

Niżej kilka cytatów z portalu fronda.pl, wartościowego dziennika i wartościowych tygodników.

### **Ks. Henryk Zieliński: Tryumfalny powrót marksizmu**

Tryumfalny powrót marksizmu nie jest zaskoczeniem. Tak naprawdę ideologia ta nigdy nie zniknęła z politycznej i intelektualnej mapy świata. (...) Europa, jako kolebka marksizmu, też nie uwolniła się od niego w minionym stuleciu choćby na chwilę. Jedyne, co nastąpiło, to transformacja ustrojowa w Polsce i innych państwach bloku wschodniego oraz rozpad sowieckiego imperium. (...)

Nowa lewica – bo tak mówili o sobie krytycy sowieckiego marksizmu – głosiła, że prawdziwa rewolucja marksistowska to nie jednorazowy czyn zbrojny, ale długi marsz przez instytucje i gruntowna destrukcja zarówno wszelkich struktur społecznych, jak i samego człowieka w jego naturze i kulturze. Założenia tej rewolucji jeszcze



w czasach Mussoliniego głosił we Włoszech Antonio Gramsci, a w Niemczech przedstawiciele tzw. szkoły frankfurckiej z Maxem Horkheimerem i Theodorem Adornem na czele. Pod rządami NSDAP szkoła frankfurcka została zamknięta, a jej przedstawiciele wyemigrowali do USA, gdzie formowali tamtejsze elity. Po wojnie wrócili do RFN i z namaszczeniem zachodnich mocarstw stali się guru denazyfikacji. Wypracowali tzw. teorię krytyczną – nie tylko wobec zachodniego kapitalizmu i sowieckiego komunizmu, ale wobec wszystkich tradycyjnych struktur i wartości. Rewolucja społeczna została powiązana z rewolucją seksualną i kulturową. Wybuchła w latach 1967-68. Jej siłą, wobec słabości klasycznego proletariatu, były środowiska akademickie i młodzieżowe. (...)

W ten nurt wtapia się wypowiedź przewodniczącego Komisji Europejskiej Jeana Claude'a Junckera, który wziął w obronę Karola Marksa z okazji jego 200. urodzin.

W tym świetle nie dziwi, że to władze Chińskiej Republiki Ludowej ofiarowały do niemieckiego Trewiru pięciometrową statuę twórcy marksizmu, a Niemcy nie mieli obiekcji, aby ją uroczyste u siebie przyjąć.

Dla nas marksizm to nie mrzonki bogatej i sytej młodzieży, ale realne doświadczenie krwawej dyktatury. Ideologia marksistowska była uzasadnieniem napaści na Polskę ze Wschodu w roku 1920 i 1939, a potem zniewolenia narodu i Kościoła. Stąd gloryfikacja twórców tej ateistycznej i antyludzkiej ideologii – jak ją określa papież Franciszek – musi budzić niepokój w Kościele i w Polsce. Szczególnie gdy dokonuje się to w państwach i strukturach Unii Europejskiej, do której Polska należy. Nie po to przecież Polacy odrzucili marksizm, żeby wpaść w szpony neo-marksizmu.

Sto lat po objawieniach fatimskich widać, że do ostatecznego zwycięstwa nad czerwonym smokiem droga jest jeszcze daleka.

*Ks. Henryk Zieliński*

*Idziemy nr 19 (657), 13 maja 2018*

<http://www.fronda.pl/a/ks-henryk-zielinski-tryumfalny-powrot-marksizmu,109963.html>

### **O idolu lewactwa unijnego, Karolu Marksie**

Idol przewodniczącego Komisji Europejskiej J-C Juncker'a, Karol Marks, nie był naukowcem, bo nie stosował naukowych metod w swej awanturkowej, przesiąkniętej przemocą publicystyce. Sam nie badał faktów, ani nie stosował obiektywnie faktów

odkrytych przez innych. Całą jego pracę charakteryzuje brak poszanowania dla prawdy, czasem równy lekceważeniu. Dlatego marksizmu nie można nazwać systemem naukowym. (...)

Córki Marksa cierpiały w dzieciństwie nędzę, jako córki rewolucjonisty. Marks zdradzał żonę ze służącą Lenchen, której nigdy za jej ciężką pracę nie zapłacił grosza. Do spłodzonego ze służącą syna nie przyznał się i zakazał mu wchodzić do swego domu frontowymi drzwiami. Ze strachu przed żoną przymusił utrzymującego go Engelsa, by uznał jego syna za swego.

Służąca Lenchen była jedynym członkiem klasy robotniczej, którego Marks kiedykolwiek dobrze poznał, jego jedynym prawdziwym kontaktem z proletariatem. (...)

Wyżej wybrane informacje za: Paul Johnson „Intelektualiści”, Editions Spotkania, Warszawa 1994, strony 64-95.

Przewodniczący J-C Juncker właśnie w Trewirze na cześć ideologa zbrodni Karola Marksa wygłosił pochwalny pean.

*Krystyna Pawłowicz*

<http://www.fronda.pl/a/krystyna-pawlowicz-oidolu-lewactwa-unijnego-karolu-marksie-slowkilka,109846.html>

### **Unia Europejska czci Karola Marksa,**

(...) Z naszego punktu widzenia skłonność zachodnioeuropejskich liberałów do idealizowania komunizmu jest niezrozumiała. Pamiętamy przecież, jak w propagandowym języku mówiło się jednym tchem: Marks, Engels, Lenin, Stalin. Społeczeństwom Europy Centralnej pamiętającym nieszczęścia, których przyczyną był komunizm, bliższy jest pogląd zrównujący komunizm i faszyzm jako ustroje totalitarne, obydwa tak samo nie do zaakceptowania. (...)

*Bogdan Chazan, Nasz Dziennik, nr 102 (6156), 5-6 V 2018, str. M14*

### **Fetowanie Marksa,**

Z udziałem szefa Komisji Europejskiej Jean-Claude'a Junckera w Trewirze hucznie obchodzono 200-lecie urodzin Marksa.

Feta odbyła się w mieście, gdzie 5 maja 1818 roku urodził się Karl Marks, twórca koncepcji komunizmu i prowadzącej do niego rewolucji. Rzeźba ważąca 2 tony o wysokości 5,5 metra został podarowana przez Chińską Republikę Ludową. Ma wyrażać przyjaźń niemiecko-chińską. (...)

Przeciwko pomnikowi protestowało wielu mieszkańców Trewiru i obywateli Niemiec. (...)

Jak nauczał św. Jan Paweł II w encyklice „Centesimus annus”, błąd antropologiczny marksizmu polega na fałszywej wizji człowieka, redukującej go do materii czy wręcz jedynie relacji społecznych. (...)

*Piotr Falkowski, Nasz Dziennik, nr 103 (6157), 7 V 2018, str. 8*

### **Przeszłość myślenia**

Karol Marks – facet z potężną białą brodą. Za Peerelu byli ponoć tacy cwaniacy, którzy wykorzystywali jego podobizny, dorabiali mu aureole i sprzedawali jako obrazy św. Józefa. Musieli tego trochę sprzedać, bo liczni chrześcijanie wciąż myślą tego pana ze św. Józefem. Dzieje się tak zwłaszcza tam, gdzie ludzie nie mieli okazji doświadczyć na własnej skórze praktycznych skutków teoretycznych rozważań filozofa.

Niedawno, z okazji 200. rocznicy urodzin Karola Marksa, ciepłych słów pod adresem jubilata nie pożałował nawet jego „nazwisknik”, kard. Reinhardt Marx. Przewodniczący Episkopatu Niemiec, czerpiąc z krynicy myśli teoretyka komunizmu, zauważył m.in., że „dobrobyt i zyski to nie wszystko, czym może się kierować społeczeństwo”.

A zapewne, zapewne, ale żeby dojść do takich wniosków, nie trzeba czytać „Manifestu komunistycznego”, a tym bardziej się na niego powoływać i opowiadać, że „napisano go w imponującym języku”. Wystarczyło sięgnąć do Ewangelii. Jezus Chrystus ujął tę kwestię dużo lepiej, m.in. w słowach: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Problem w tym, że Karol Marks, o ile pewnie zgodziłby się z pierwszą częścią tego stwierdzenia, o tyle wściekłby się przy drugiej części. To przecież on określił religię jako „opium ludu”, co przez lata tłukli w głowy nam, uczniom peerelowskich szkół, funkcjonariusze komunizmu. (...)

Ale w tym, co Marks pisał, jest wiele racji! – powie ktoś. Ależ oczywiście – problem polega na kroplach trucizny w szklance zasadniczo zdrowego napoju. U każdego coś miłego, nawet u Hitlera i Lenina znajdzie się coś „chrześcijańskiego”. Rzecz w tym, że powoływanie się na czyjś dorobek myślowy bez uwzględniania jego prawdziwych intencji uwiarygodnia tego kogoś. A to może być zgubne.

Jezus określił owoce jako podstawowe kryterium rozeznania, czy „drzewo” jest dobre, czy złe.

Marksizm przyniósł koszarne owoce. To drzewo nic już dobrego nie urodzi, niech więc wreszcie w spokoju do cna zmurszeje.

*Franciszek Kucharczak, Gość Niedzielny, nr 19, rok XCV, 13 V 2018, str. 39*

### **Europa czerwona czy Chrystusowa**

W ostatnich tygodniach ze zdumieniem można było zauważyć, że Karol Marks wraca do Europy. Właśnie postawiono mu pomnik w Trewirze, gdzie 200 lat temu się urodził. Uczczono w ten sposób twórcę materialistycznej, ateistycznej ideologii, odpowiedzialnej za setki milionów ofiar totalitaryzmu socjalistyczno-komunistycznego. Trzeba pamiętać, że marksizm stanowi radykalne zaprzeczenie cywilizacji chrześcijańskiej. Paradoksem jest więc to, że Europa, mająca chrześcijańskie korzenie, na nowo otwiera się na Marksa. (...)

*Lidia Dutkiewicz, Niedziela, nr 21, 27 V 2018, str. 3*

### **Jan Paweł II o miłości do ojczyzny**

(...) Oskarża się polski Kościół o sojusz z tronem. Kiedy widzę, jak Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej, czci Karola Marksa, zbrodniczego myśliciela odpowiedzialnego za krew i bezbożność milionów, przed ołtarzem bazyliki Konstantyna w Trewirze, jednej z najstarszych Bazylik Europy, myślę, że widzę prawdziwie demoniczny sojusz tronu i ołtarza, najnowszą wersję Babilonu. (...)

*Ks. prof. Jerzy Szymik, Gość Niedzielny, nr 21, rok XCV, 27 V 2018, str. 32-34*  
*Wybrali Stanisław Waluś i Marek Smolik*

### **Sponsorowanie lichwiarzy**

Wydaje się jakby „dobra zmiana” utknęła w miejscu. Są dziedziny, w których trudno ją zauważyć. Seniorom proponuje się darmowe leki zamiast kompetentnych lekarzy, niemowlętom szczepionki o niezbadanym działaniu. Dla równowagi emocjonalnej wciska nam się mnóstwo seriali opowiadających, jakich to mamy genialnych lekarzy. Pacjent odnosi zatem wrażenie, że może tylko on jakoś źle trafił.

Z nauką historii jest akurat odwrotnie. Skoro już ją w szkołach przywrócono, to dla równowagi serial telewizyjny powinien utrzymywać widza w przekonaniu, że Polacy zawsze byli jacyś tacy nudni i przygłupi. A najlepiej, żeby zakłamaniej historii Polak uczył się z Muzeum Polin, które jest utrzymywane za pieniądze, i to nie ma-

łe, polskiego podatnika. Może nie stać nas na edukację lekarzy z prawdziwego zdarzenia, ale na renowację żydowskich cmentarzy, o które sami Żydzi nie dbają, wydajemy lekką ręką 1 milion zł.

Ale co tam jakiś głupi milion! Niebawem oddamy miliardy i to nie złotych, a dolarów – praktycznie wszystko co mamy i jeszcze zadłużymy się spłacając żydowskie roszczenia, zapewne „konieczne, uzasadnione i sprawiedliwe”. Zostały one bowiem na razie wyliczone akurat na tyle, ile wynoszą nasze rządowe rezerwy trzymane w amerykańskich bankach. Ot, taki nieoczekiwany zbieg okoliczności! Historia lubi się powtarzać, raz już zapłaciliśmy złotem z rezerw państwowych Anglikom za przywilej bronienia ich przed Hitlerem.

Wyszliśmy na tym tak, jak może wyjść człowiek honoru w starciu z lichwiarzem. Obecne głębokie ukłony naszych przywódców w jedną stronę, powodują wystawianie się na kopniaki z drugiej. Uniżoność zawsze odnosi ten sam skutek. Trudno nie skorzystać z okazji do wymierzenia salonowego, albo dyplomatycznego kopniaka, gdy podstawia się do tego sam wypięty tyłek.

A może jest to ostatni moment, żeby przypomnieć sobie o honorze i polskiej racji stanu, póki nie jest za późno?

26 maja 2018 r.

Małgorzata Todd

## Warto przeczytać szczególnie



Polsko, uwierz w swoją Wielkość  
Głos biskupów w sprawie Ojczyzny 2010-15  
Biały Kruk, Kraków 2015  
www.bialykruk.pl  
Tel. do wydawnictwa: 12 254 56 02, 12 260 32 90

## Rozdział 5 Kościół nie będzie milczeć

Abp Sławoj Leszek Głódź

Gdy inni szli do partii – szliśmy do seminariów [...] Polska pielgrzymująca. Są tacy, którzy chcieliby o niej zapomnieć, nie zauważyć jej, przemilczeć. Ale są przecież i tacy, dla których spotkanie wędrujących drogami Ojczyzny pątników staje się duchowym przeżyciem, znakiem wspólnoty, refleksji, może dotyczącej tego najważniejszego pytania: o sens naszego wędrowania przez życie, o sens naszej drogi życia...

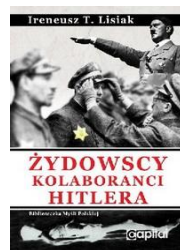
Ponad 3 tys. alumnów-żołnierzy zostało powołanych do służby w wojsku w latach 1960. i 1970., nie dla obrony, lecz by ich upokorzyć i odwieść od powołania. Ale mieliśmy Wodza – kardynała Wyszyńskiego i przeszliśmy z nim przez Morze Czerwone. My, pasterze, biskupi diecezjalni, nie przychodzimy znikąd. Przychodzimy z katolickich rodzin, w większości z wiejskich, przywiązanych do Kościoła, z rolniczego trudu. Gdy nasi rodacy wybierali drogi prostsze, a niektórzy tzw. „awangardę narodu” – partię, my szliśmy do seminarium. A w seminarium, w trakcie studiów – do wojska, jakby za karę. Po co daleko szukać. Wśród Biskupów – tutaj na szczycie, wokół ołtarza – są byli żołnierze-alumni. Wymienię niektórych z nich: arcybiskup Wojciech Zięba – metropolita warmiński, biskup Piotr Libera – biskup płocki, biskup Stefan Regmund – biskup zielonogórsko-gorzowski, biskup Kazimierz Ryczan – biskup kielecki, biskup Krzysztof Nitkiewicz – biskup sandomierski, biskup Henryk Tomasik – biskup radomski. Dalej, biskup Wacław Depo – biskup zamojsko-lubaczowski. I mówiący te słowa – metropolita gdański.

Można powiedzieć po latach: błogosławiona wina tamtego systemu, która nas utwierdziła w wyborze kapłańskiej drogi, także przydała się tym, którzy po latach, kiedy otworzyły się przed Chrystusem drzwi koszar, zaciągnęli się na kapłańską służbę. Jednym z takich kleryków-żołnierzy był nowy polski błogosławiony, ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik za wiarę. (...)

*Homilia na Jasnej Górze, 26 sierpnia 2010  
str. 225-230*

*Wybrał Stanisław Waluś*

## Warto przeczytać

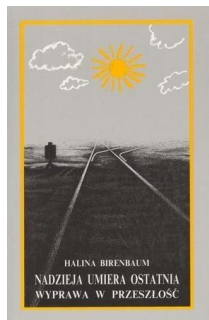


Żydowskie kolaboranci Hitlera,  
Ireneusz T. Lisiak, Biblioteka Myśli Polskiej, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2013.

Autor książki łamie niepisana zasadę milczenia wśród historyków i porusza „zakazany” temat współpracy Żydów z Niemcami w czasie II wojny światowej. To niezwykle ciekawe, bogato udokumentowane opracowanie, ukazujące niechlubną stronę narodu żydowskiego. (...)

*Tygodnik Solidarność, nr 10 (1524),  
9 III 2018, str. 58*

## Warto przeczytać



Halina Birenbaum. Nadzieja umiera ostatnia, Wydawca: Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2001

### Dawać świadectwo prawdzie

Ostatnie wydarzenia w Polsce przywołały moje spotkanie sprzed kilku lat z autorką

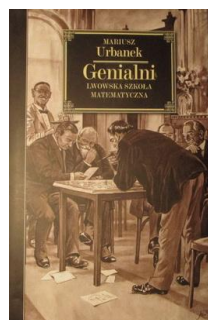
książki „Nadzieja umiera ostatnia” Haliną Birenbaum. Nauczycielka z zespołu szkół na ul. Stawki w Warszawie powiedziała, abym przyszła koniecznie, bo przyjechała do Polski osoba, którą powinnam poznać. Na początku rozmowa była zdawkowa, nie kleiła się, można było zauważyć dystans, niechęć do mówienia o sobie, brak zaufania. Dowiedziałam się, że pani Halina często przyjeżdża z Izraela do Warszawy, właśnie na Muranów, do miejsc swojego dzieciństwa, gdzie w obliczu tragicznego losu Żydów z warszawskiego getta znalazła pomoc i ocalenie. Nigdy nie zapomnę wyrazu jej twarzy, sposobu mówienia o tamtych czasach, ważenia każdego słowa, z jakąś niewytłumaczalną wówczas dla mnie obawą, wręcz strachem, by nie powiedzieć za dużo. Zapytałam wprost, czego się boi. Wtedy wyjęła z torebki wspomnianą książkę i powiedziała krótko, jakie miała problemy z jej wydaniem w Izraelu – wielokrotnie ginął maszynopis, a wydawcy żądali usunięcia pewnych fragmentów.

Dopiero jak przeczytałam tę książkę, miałam jasność, w czym problem. Przytoczę tylko trzy fragmenty: „Odpowiedzialną za getto uczynili Niemcy gminę żydowską, która całkowicie im posłuszna i ślepo wraz z policją żydowską wypełniająca ich zbrodnicze rozkazy – przyczyniła się w wielkiej mierze do cierpień i zagłady nieszczęśliwych mieszkańców getta. Judenrat słaby i powolny rozkazom faszystów niemieckich, głuchy na jęki i nieczuły na łzy ludzkie, dbał tylko o to, aby przypodobać się katom i w zamian za posłuszeństwo uratować własne życie i tych, którzy mogli dobrze zapłacić”. Halina Birenbaum opisuje wiele okrutnych, haniebnych akcji policji żydowskiej na usługach okupanta. (...)

<http://niedziela.pl/arttykul/136120/nd/Dawac-swiaectwo-prawdzie>

*Alina Czerniakowska, Niedziela, nr 12, 25 III 2018, str. 42*

## Warto przeczytać



Mariusz Urbanek: Genialni. Lwowska szkoła matematyczna, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2014

Niedawno otrzymałem przeczytaną książkę „Genialni”, której lektura zajęła mi trzy dni. Autor, Mariusz Urbanek przedstawia w niej równoległe życiorysy czterech uczonych: Stefana Banacha, Hugo Steinhausa, Stanisława Ulama i Stanisława Mazura. Na stronach 261 - 277 jest przedstawione kalendarium lwowskiej szkoły matematycznej w latach 1887 – 2002.

Wśród osób wymienionych w indeksie (str. 278 – 283) jest doc. mgr Kazimierz Szałajko, nestor polskich matematyków, ostatni absolwent lwowskiej szkoły matematycznej. Słuchałem wykładów matematyki doc. Szałajko na pierwszym roku studiów na Wydziale Automatyki Politechniki Śląskiej.

Od doc. Szałajki wzięłem na studiach charakter jego pisma. Docent był zawsze wyśmienicie przygotowany, w czasie wykładów korzystał ze ściąg starannie przygotowanych. Całą analizę matematyczną miał uporządkowaną aksjomatycznie w głowie. Jest autorem dwóch tomów „Matematyki” (PWN, Warszawa 1984 T1 i 1985 T2) oraz skryptów „Wykłady matematyki” dla studentów Politechniki Śląskiej.

Po przeczytaniu podarowałem tę książkę dalej – niech zyskuje „nowe życie” i zachęcam do jej przeczytania i przekazania następnej osobie.

*Andrzej Thomas*

## Warto przeczytać

### KAMIEŃ, KTÓRY PORUSZYŁ LAWINĘ 40. ROCZNICA WOLNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Bezpłatny dodatek do Gościa Niedzielnego  
nr 17, rok XCV, 29 IV 2018.



Wolne Związki Zawodowe Solidarność, dr Jarosław Szarek, prezes IPN – str.2

Orędownicy wolności, dr Cecylia Kuta, IPN Kraków – str. 2

Niebezpieczny ruch społeczny, dr Cecylia Kuta, IPN Kraków – str. 3



Działalność w cieniu represji, dr Jarosław Neja, IPN Katowice – str. 4-5

Krok ku niepodległości, Arkadiusz Kazański, IPN Gdańsk – str. 6-7

Akt nieposłuszeństwa. Z Krzysztofem Wy-  
szkowskim, założycielem Wolnych Związków  
Zawodowych Wybrzeża, rozmawia dr Andrzej  
Grajewski, „Gość Niedzielny” – str. 8-9

Nie całkiem nieobecni, dr Marta Marcinkie-  
wicz, IPN Szczecin – str. 10-11

Pod nadzorem, dr Kornelia Banaś, IPN Katowi-  
ce – str. 12-13 *Początek artykułu*: W ciągu sied-  
miu miesięcy 1977 r. Wydział „B” SB KW MO  
w Katowicach zorganizował aż 6 zakrytych punk-  
tów obserwacyjnych, z których kontrolował ope-  
racyjnie Kazimierza Świtonia i kontaktujące się  
z nim osoby.

Dalsze drogi, dr Grzegorz Majchrzak, IPN – str.  
14-15

Zapraszamy na portal internetowy IPN „Wolne  
Związki Zawodowe 1978-80”: [wzz.ipn.gov.pl](http://wzz.ipn.gov.pl) –  
str. 16

## Warto czytać

### BIULETYN IPN

Nr 1-2 (146-147), styczeń-luty 2018

Niemcy ludziom zgotowali ten los



Do liczącego 200 stron miesięcznika dodano  
płytkę z dwoma filmami.

„Z Jarosławia do Auschwitz” – Fabularyzowa-  
ny film dokumentalny o losach uczniów Pań-  
stwowej Szkoły Budowlanej w Jarosławiu, którzy  
w maju 1940 r. zostali aresztowani, a 14 czerwca  
przewiezieni pierwszym transportem do hitlerow-  
skiego obozu koncentracyjnego Auschwitz.

„Emisariusz kardynała” – Film opowiada histo-  
rię Urbana Thelena, podoficera Wehrmachtu, któ-  
ry uratował przed profanacją relikwie św. Woj-  
ciecha. Na prośbę proboszcza z Gniezna pota-  
jemnie przywiózł je do Inowrocławia i ukrył  
w kościele św. Mikołaja.

## Długa lista ciężkich grzechów Platformy. O czym chcą zapomnieć aferzyści? Jak demontowano państwo? Małe podsumowanie wielkich afer PO-PSL

Platforma Obywatelska idzie w zaparte. Poseł  
Leszczyzna ogłasza butnie, że za czasów PO nie  
było w Polsce żadnych afer, a Grzegorz Schety-  
na rozsiewa po kraju wirus amnezji. Groteskowa  
strategia wyparcia szokuje naiwnością. Ileż śle-  
pej wiary w zbiorową głupotę muszą mieć w ser-  
cach politycy opozycji. Na próżno. Opinia pu-  
bliczna pamięta i nie zapomni.

Totalna opozycja, wsparta pomocą potężnych  
agencji PR-owych i przyjaznych jej mediów, hi-  
sterycznie zaprzecza oczywistym faktom. Naj-  
wyraźniej boi się rozliczenia gigantycznych afer,  
jakie miały miejsce za jej rządów. Sparaliżowana  
własnym strachem, przerzuca je na społeczeń-  
stwo, wzmacniając coraz bardziej agresywny  
przekaz. Co ma na sumieniu? Przypomnijmy  
wybrane pozycje z długiej listy afer, przekrętów  
i antyobywatelskich działań:

Afera taśmowa, która pokazała, że „państwo  
polskie istnieje tylko teoretycznie” a interes na-  
rodowy wyparty został interesem prywatnym  
biznesowo-politycznych elit.

Afera Amber Gold – usilnie zamiatana pod  
dywan

Afera reprivatyzacyjna

Afera stoczniowa – czyli doprowadzenie pol-  
skich stoczni do upadku

Afera hazardowa

Próba doprowadzenia LOT do upadłości

Afera autostradowa, która doprowadziła pol-  
skie firmy do upadłości

Afera stadionowa

Afera wyciągowa

Skok na OFE i ograbienie Polaków z połowy  
oszczędności emerytalnych zgromadzonych w  
funduszach (153 mld zł)

Afera z KGHM

Afera z Elewarrem

Afera stanowiskowa - Platforma wzięła 140 ty-  
sięcy stanowisk, PSL - 60 tysięcy!

Skandal z budową gazoportu w Świnoujściu i  
dostawami gazu z Kataru

Afera atomowa – sam wybór lokalizacji trwał  
kilka lat, projekt budowy elektrowni atomowych  
pochłaniał ogromne pieniądze, które przegna-



czano na tajemnicze cele. Jednym z nich jest przekazania 11 mln zł dla klubu sportowego

Podwyższenie podatku VAT do 23 proc. Na artykuły dziecięce wzrósł drastycznie z 8 do 23 proc.

Gigantyczne zadłużenie kraju - z 530 mld zł do blisko 1 bln zł

Podwyższenie o 1/3 składki rentowej (ZUS) dla przedsiębiorców

Podniesienie akcyzy na paliwo

Wprowadzenie nowego podatku paliwowego - tzw. opłaty zapasowej

Likwidacja ulg podatkowych (budowlana, internetowa)

Zmniejszenie o 1/3 zasiłku pogrzebowego

Nałożenie na Lasy Państwowe gigantycznego haraczu - podatek od przychodu, a nie dochodu, co miało wzbogacić budżet państwa o 800 mln zł

Przyjęcie zabójczego dla polskiej gospodarki pakietu klimatycznego

Podjęcie prac nad wprowadzeniem podatku smartfonowego i tabletowego

Podjęcie prac nad wprowadzeniem podatku audiowizualnego

Przyjęcie ustawy o ograniczeniu dostępu obywateli do informacji publicznej

Przyjęcie ustawy o ograniczeniu wolności zgromadzeń

Próba nocnej zmiany Konstytucji RP, która umożliwiłaby sprzedaż Lasów Państwowych

Podpisanie z Rosją fatalnej umowy gazowej, na mocy której mieliśmy najdroższy gaz w Europie

Zatajenie raportu obnażającego nieprawidłowości ZUS

Wyprzedaż majątku narodowego za prawie 60 mld zł – pozbywanie się spółek strategicznych takich jak Azoty Tarnów

Oslabianie bezpieczeństwa i ograniczenie potencjału militarnego

Przyjęcie ustawy o „bratniej pomocy” - tzw. ustawa 1066, pozwalająca na obecność w Polsce zagranicznych służb i funkcjonariuszy

Prowadzenie polityki zagranicznej, która uzależniała Polskę od silnych państw i osłabiała jej suwerenność

Kilkuletni paraliż legislacyjny w sprawie wydobywania gazu łupkowego

Zgoda na wprowadzenie do Polski GMO

Masowa inwigilacja obywateli

Potężne osłabienie publicznej służby zdrowia

Wydłużenie obowiązku pracy o 7 lat u kobiet i 2 lata u mężczyzn, pomimo protestów i wniosku o referendum ws. wieku emerytalnego

Wprowadzenie obowiązku szkolnego dla 6-latków, pomimo sprzeciwu społecznego

Ponad 2 mln Polaków żyło w skrajnej biedzie, w tym aż 700 tys. dzieci

To tylko część grzechów poprzedniego rządu. PO i PSL mają ich na politycznym sumieniu bardzo wiele. Pewnie dlatego tak głośno krzyczą i zamiast merytorycznej debaty, toczą emocjonalną i siłową walkę z rządem. Jakże paniczny musi być strach przed rozliczeniem win.

autor: Marzena Nykiel

Redaktor naczelna wPolityce.pl, publicystka "Sieci", autorka książki "Pułapka gender". Była wydawcą i producentem programów tv oraz kierownikiem produkcji filmowej. Absolwentka filozofii i dziennikarstwa KUL oraz podyplomowego studium produkcji filmowej i TV w Łódzkiej Szkole Filmowej. Twitter: @MarzenaNykiel

<https://wpolityce.pl/polityka/389315-dlugalista-ciezkich-grzechow-platformy-o-czym-chca-zapomniec-aferzysci-jak-demontowano-panstwo-male-podsumowanie-wielkich-afer-popsl>  
pobrane – 9 kwietnia 2018 r.

## Niebezpieczny precedens

Izba Reprezentantów Kongresu USA przyjęła ustawę o sprawiedliwości dla ofiar, którym nie zadośćuczyniono (Justice for Uncompensated Survivors Today – JUST), dotyczącą restytucji mienia ofiar Holokaustu.

Ustawę tę w identycznym brzmieniu przyjął w grudniu ubiegłego roku amerykański Senat. JUST apeluje o respektowanie zapisów tzw. Deklaracji teresińskiej, przyjętej w 2009 roku przez 46 państw świata na zakończenie Praskiej Konferencji ds. Mienia Ery Holokaustu. Deklaracja, której Polska jest sygnatariuszem, to katalog zasad mających przyspieszyć, ułatwić i uczynić przejrzystymi procedury restytucji dzieł sztuki oraz prywatnego i komunalnego mienia przyjętego siłą, skradzionego lub oddanego pod presją w czasie Holokaustu. (...)

Wydaje się, że minister spraw zagranicznych Jacek Czaputowicz bagatelizuje problem. (...)

Działacze polonijni w Stanach Zjednoczonych zwracają jednak uwagę, że ten akt prawny będzie wykorzystany przez organizacje żydowskie domagające się wypłacenia im odszkodowania za mienie, do którego nie ma spadkobierców.

*Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny,  
nr 18, rok XCV, 6 V 2018, str. 11*

## Głos ze Śląska

Obywatelskość i patriotyzm były tematem trzeciej konferencji zorganizowanej w ramach projektu „Polonia Restituta. Dekalog dla Polski w 100-lecie odzyskania niepodległości”, którego inicjatorami są Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Rada ds. Społecznych Konferencji Episkopatu Polski. Na projekt składa się 10 konferencji. Ich podsumowanie planowane jest w Krakowie w 2019 roku.

Dyskusja, która odbyła się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego, koncentrowała się wokół kwestii patriotyzmu. Wprowadzeniem do niej był niezwykle sugestywny wykład ks. prof. Jerzego Szymika z Katowic. Punktem wyjścia tego wystąpienia była analiza nauczania Jana Pawła II o ojczyźnie. Następnie ksiądz profesor przedstawiał postmodernistyczne teorie, sprowadzające współczesny wymiar patriotyzmu do płacenia podatków, kasowania biletów oraz sprzątnięcia po swym psie, jeśli nabrudzi w przestrzeni społecznej. Temu modelowi przeciwstawił definicje patriotyzmu według Jana Pawła II, opartą – jak to nazwał – na wzorcu jagiellońskim, zakładającą otwartość i tolerancję wobec innych, lecz jednocześnie dumę z własnej tożsamości. (...)

*Andrzej Grajewski, Gość Niedzielny, nr 20, rok XCV, 20 V 2018, str. 7*

### Jan Paweł II o miłości do ojczyzny

Dwa tygodnie po śmierci Jana Pawła II, a 3 dni przed wyborem Benedykta XVI, Joseph Ratzinger ułożył modlitewną Litanię do Jana Pawła II. Wśród wielu wezwań pojawiło się również i takie: „Nauczycielu patriotyzmu, módl się za nami”. W ustach niemieckiego kardynała wobec polskiego papieża wezwanie to brzmi wyjątkowo. Oto wielki Niemiec składa hołd wielkiemu Polakowi w jakże dla obu narodów delikatnej przestrzeni i w jak wielkiej sprawie. (...)

*Ks. prof. Jerzy Szymik, Gość Niedzielny, nr 21, rok XCV, 27 V 2018, str. 32-34*

### Nie zabijaj.

### Obrona życia człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci

#### Komunikat Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w sprawie obywatelskiego projektu ustawy „Zatrzymaj aborcję”

Prawo do życia jest podstawowym prawem człowieka (Powszechna Deklaracja Praw Człowieka,

art. 3), w tej kwestii nie ma żadnych wątpliwości. Także w perspektywie wiary życie człowieka jest święte i nienaruszalne i piąte przykazanie Dekalogu: „Nie będziesz zabijał!” (Wj 20,13; Pwt 5,17), nakazuje szacunek wobec nienaruszalności i nietykalności życia fizycznego. Prawo do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci jest pierwszym prawem, które warunkuje stosowanie wszystkich pozostałych praw i wykazuje w szczególności bezprawność wszelkich form przerywania ciąży i eutanazji.

O ochronę życia od poczęcia do naturalnej śmierci apeluje też papież Franciszek i Kościół katolicki na całym świecie, będąc głosem tych, którzy głosu jeszcze nie mają.

Prawna ochrona życia ludzkiego nie jest jednak kwestią religii czy światopoglądu, ale przede wszystkim nauki, która jednoznacznie wykazuje, że życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia. Współczesna biologia, w szczególności genetyka, nie pozostawia wątpliwości co do człowieczeństwa ludzkiego embrionu i odrębności od momentu poczęcia jego genomu.

Serdecznie dziękuję sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która udzielając pozytywnej rekomendacji obywatelskiemu projektowi ustawy „Zatrzymaj aborcję”, pod którym podpisało się ponad 830 tys. Polaków, potwierdziła to prawo.

Każde poczęte dziecko ma prawo do narodzin i życia, niezależnie od wrodzonych chorób i wad genetycznych. Rolą państwa jest zapewnienie ochrony każdemu obywatelowi, także w jego pierwszym etapie życia. Do zadań państwa należy także organizacja opieki medycznej dla kobiet w ciąży i matek oraz silnego systemu wsparcia rodziców i rodzin dzieci chorych.

+ Stanisław Gądecki

Arcybiskup Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski  
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji Episkopatów Europy (CCEE)

Warszawa, 19 marca 2018 r.

<http://episkopat.pl/przewodniczacy-episkopatu-dziekuje-sejmowej-komisji-za-respektowanie-praw-czlowieka-i-poparcie-projektu-zatrzymaj-aborcje-2/>

### Mocniej za życiem

O poszanowanie w Polsce prawa do życia każdego człowieka zaapelował wczoraj ks. abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. (...)

Zapelował o ochronę prawną nienarodzonych dzieci w naszej Ojczyźnie. Jak podkreślił, nie sprzyja ochronie dziecka poczętego w Polsce opinia Biura Analiz Sejmowych do projektu „Zatrzymaj aborcję”. – Sejmowi prawnicy wyliczają, że państwu nie opłaca się leczyć i utrzymywać chore dzieci, bo wprowadzenie ustawy w życie spowodowałoby zwiększenie nakładów finansowych na osoby niepełnosprawne i chore. Jest to retoryka żywcem wyjęta z haniebnej nazistowskiej akcji T-4, gdzie przeliczano koszty utrzymania jednego niepełnosprawnego i w ten sposób udawadniano konieczność fizycznej likwidacji osób ułomnych – zaznaczył ks. abp Stanisław Gądecki. (...)

*Małgorzata Bochenek, Nasz Dziennik, nr 124 (6178), 1 VI 2018, str. 1 i 18*

## Stop dla gender – tak dla planu Boga

### Więcej o ideologii gender na stronach:

<http://www.diecezja.waw.pl/3260>

<http://www.niedlagender.pl/>

<http://www.fronda.pl/a/gender-historia-i-polityka,54149.html>

<http://www.diecezja.legnica.pl/documents/237>

## Ekumenizm

*Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. (J 17, 20-21)*

### Abp Wojda o ekumenizmie: najważniejszy jest dialog serca i modlitwy

„To, że jesteśmy podzieleni, nie jest winą Jezusa Chrystusa, to jest nasza wina, to są skutki ludzkiego egoizmu” – mówi KAI z okazji trwającego Tygodnia Ekumenicznego abp Tadeusz Wojda. Metropolita białostocki podkreśla, że poszukiwanie prawdy w dążeniu do jedności nie oznacza modyfikacji depozytu wiary i kompromisów za wszelką cenę. Wyraża też obawę, że chrześcijanie nigdy nie dojdą ani do całkowitej jedności doktrynalnej ani do strukturalnej.

Teresa Margańska: – Księżę Arcybiskupie, jakie miejsce w życiu Kościoła zajmuje kwestia ekumenizmu?

Abp Tadeusz Wojda: – Z pewnością jest to jedna z naczelnych kwestii Kościoła – nie jest sprawą uboczną, przypadkową czy opcjonalną. Dąże-

nie do jedności jest już procesem nieodwracalnym. Chrystus założył jeden i jedyny Kościół. Z biegiem wieków, w 1054 r., na skutek różnic teologicznych, różnych sytuacji społecznych i politycznych Kościół podzielił się najogólniej rzecz biorąc na Zachodni i Wschodni.

W późniejszych wiekach Kościoły te podzieliły się jeszcze na cały szereg innych Kościołów – na Wschodzie są to Kościoły prawosławne: patriarchaty starożytne (Konstantynopola, Aleksandrii, Antiochii i Jerozolimy) i autokefaliczne Kościoły prawosławne ( m.in. moskiewski, grecki, rumuński, ukraiński, itd.); są też wschodnie Kościoły katolickie (syomalabarski, syomalankarski, Chaldejki, melchicki, ormiański, maronicki...), które również są podzielone. Kościoły Zachodnie dzieliły się w wiekach od XVI do XIX w. Mamy więc Kościoły protestanckie, poczynając od Marcina Lutra; jest m.in. Kościół anglikański, kalwinijski, baptyjski, i cały szereg innych. (...)

*Rozmawiała Teresa Margańska*

<http://niedziela.pl/artykul/33322/Abp-Wojda-o-ekumenizmie-najwazniejszy>

*Stanisław Waluś*

## Jestem katolikiem i Polakiem

- nie kupuję w sklepach w niedzielę
- staram się kupować polskie towary w polskich sklepach



*Prymas Tysiąclecia 1901 – 1981*

*Kocham ojczyznę więcej niż własne serce i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię i dla niej.*

Pod powyższym tytułem i znaczkiem ze słowami Prymasa Tysiąclecia będę z Państwem dzielił się zarówno swoimi refleksjami, jak i fragmentami artykułów zaczerpniętych z prasy i Internetu.

*Stanisław Waluś*

Nie kupuję w niedzielę, bo:

- nie chcę, aby inni pracowali, gdy ja odpoczywam,
  - pamiętam, że zatrudnieni w sklepach też chcą spędzić ten czas z rodziną,
  - pozwalam innym wypełnić nakaz moralny, aby w tym dniu powstrzymać się od pracy,
  - pragnę poświęcić ten czas rodzinie i Bogu.
- Zawsze pamiętam, że:
- niedziela różni się od innych dni tygodnia, ponieważ jest to dzień Pański,

- świętowanie niedzieli jest wypełnieniem trzeciego przykazania Dekalogu i pierwszego przykazania kościelnego,
- ten dzień jest czasem na refleksję, ciszę, lekturę i medytację.

Jak Bóg odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął? (Rdz 2,2), tak również życie ludzkie składa się z pracy i odpoczynku. Ustanowienie dnia Pańskiego przyczynia się do tego, by wszyscy korzystali z wystarczającego odpoczynku i czasu wolnego, który mogliby poświęcić życiu rodzinnemu, kulturalnemu, społecznemu i religijnemu (por. Konst. Gaudium et spes, n. 67).

[http://www.parafianowytarg.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=156:niedziel-wituj-w-niedziel-nie-kupuj&catid=2:wydarzenia&Itemid=19](http://www.parafianowytarg.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=156:niedziel-wituj-w-niedziel-nie-kupuj&catid=2:wydarzenia&Itemid=19)

## Nasze Rocznice

165 lat temu (31 lipca 1853 r.) pierwszy raz została użyta lampa naftowa, wynaleziona przez Ignacego Łukasiewicza.

150 lat temu (9 lipca 1868 r.) gubernator Wilna Potapow zakazał używania języka polskiego w urzędach, na ulicach i w lokalach publicznych.

135 lat temu (28 lipca 1883 r.) w Krakowie zmarł Władysław Anczyc, autor licznych pieśni patriotycznych, dotyczących szczególnie powstania styczniowego.

120 lat temu (14 lipca 1898 r.) w Petersburgu car wydał zarządzenie uznające wszystkich grecko-katolickich wyznawców na dawnych ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim za prawosławnych.

75 lat temu (4 lipca 1943 r.) w katastrofie lotniczej w Gibraltarze zginął premier polskiego rządu i Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski.

75 lat temu (4 lipca 1943 r.) hitlerowcy spalili w zamkniętej stodole 43 mieszkańców wsi Bór Kunowski w odwet za przechowywanie Żydów. Większość ofiar stanowiły kobiety i dzieci.

75 lat temu (11 lipca 1943 r.) rozpoczął się masowy atak Ukraińskiej Powstańczej Armii na polską społeczność na Wołyniu.

65 lat temu (31 lipca 1953 r.) w Zakopanem zmarł Kornel Makuszyński, poeta i pisarz.

60 lat temu (21 lipca 1958 r.) władze bezpieczeństwa dokonały brutalnej napaści na Instytut Prymasowski na Jasnej Górze. Zarekwirowały maszyny do pisania, znaczną ilość maszynopisów

zawierających m.in. kazania Prymasa Wyszyńskiego oraz książki.

45 lat temu (24 lipca 1973 r.) w Krakowie zmarła Stefania z Przybyłów Jung-Mochnacka, działaczka harcerska i polonijna w Związku Polaków w Niemczech.

20 lat temu (28 lipca 1998 r.) zmarł Zbigniew Herbert.

15 lat temu (1 lipca 2003 r.) zmarła Dora Kacnelson, wielka polska Żydówka, obrończyni dobrego imienia Polaków.

*Wybrała Barbara Kwaśnik*

## Intencje powierzone Apostolstwu Modlitwy przez Papieża Franciszka na rok 2018

**Czerwiec:** Powszechna: Aby sieci społecznościowe sprzyjały solidarności i poszanowaniu drugiego w jego odmienności.

**Lipiec:** Ewangelizacyjna: Aby kapłani, którzy w trudzie i samotności żyją swoją pracą duszpasterską, czuli się wspomagani i pokrzepiani przez przyjaźń z panem i braćmi.

### Krucjata Różańcowa za Ojczyznę



Codziennie przynajmniej jedna dziesiątka różańca, więcej informacji na stronie:

<http://krucjatarozancowazaojczyzne.pl>

### Publiczny Różaniec

#### o odnowę moralną Narodu Polskiego

Każdy drugi piątek miesiąca, godz. 19.00  
Gliwice, Rynek, pod figurą Matki Bożej:  
8 czerwca, 13 lipca.

### Dyżury Zarządu Komitetu PiS w Katowicach

Czwartek w godz. 16.00 – 18.00. 40-006 Katowice, ul. Warszawska 6/305. Wśród dyżurujących są: Piotr Pietrasz i Rajmund Rał – członkowie KIK w Katowicach.

## XXIII FESTIWAL

### MUZYKA ORGANOWA W KATEDRZE

Najbliższe terminy koncertów:

17.06.2018 -. Stanisław Pielczyk

15.07.2018 – Jarosław Tarnawski

Godz. 19.00, Kierownictwo artystyczne: prof. Julian Gembalski

AKADEMIA MUZYCZNA IM.

KAROLA SZYMANOWSKIEGO W KATOWICACH

KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

W KATOWICACH

PARAFIA KATEDRALNA

CHRYSTUSA KRÓLA W KATOWICACH





## Rekolekcje KIK w Kokoszykach

Rekolekcje Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach odbędą się od piątku do niedzieli 21 – 23 września 2018 r. w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym w Kokoszykach.

Zapisy: Jan Mikos, 697 684 666,

e-mail - mikosjan@gmail.com

Tel. domowy: 32/2544060. Dyżur: wtorki w salce nr 2 przy parafii na Tysiącleciu Dolnym w godz. 17-18 i do ustalenia telefonicznie.

Możliwość dojazdu i przyjazdu autokarem.

Wyjazd autokaru w piątek przed kościoła na Dolnym Tysiącleciu o godz. 14.00, a z pl. Andrzeja (przy dworcu kolejowym w Katowicach – po przeciwnej stronie - przystanek przy sądzie) o godz. 14.15.

## Pielgrzymka KIK-ów na Jasną Górę

Ogólnopolska Pielgrzymka Klubów Inteligencji Katolickiej na Jasną Górę odbędzie się w sobotę 17 listopada 2018 r.

## PROGRAM PIELGRZYMEK KIK NA 2018

(Organizator Jan Mikos)

8-17 VI – Białoruś.

21-23 IX – Kokoszyce – rekolekcje.

17 XI – Częstochowa.

## Sekcja Wiedzy Religijnej – Krąg Biblijny zaprasza

W siedzibie KIK w Katowicach raz w miesiącu, w drugą środę, odbywają się interesujące spotkania. Od godz. 17.00 nasz kapelan ks. prof. dr hab. Józef Kozyra, biblista, odpowiada na różne pytania związane z wiarą, religią i Kościołem. O godz. 18.00 pochylamy się nad Pismem Świętym. Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

## Sekcja Nauka-Wiara

Spotkania odbywają się w trzecią środę miesiąca o godz. 18 w sali O.O. Oblatów, Katowice-Koszutka, ul. Misjonarzy Oblatów MN 12 (wejście od podwórza, parter). Szczegółowe informacje podawane są w miesięcznym programie.

## 1% podatku na rzecz KIK w Katowicach dla wsparcia chrześcijańskiej kultury

W 2019 roku będzie można przekazywać dla KIK w Katowicach 1% należnego podatku za 2018 rok na cele statutowe KIK w Katowicach.

## Można przekazać dar dla KIK w Katowicach

Dziękujemy osobom, które przekazały darowiznę na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach w 2017 roku.

**Będziemy wdzięczni za przekazanie darowizn w bieżącym roku na cele statutowe Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Darowizny te będą mogły zostać odliczone w przyszłym roku w zeznaniu podatkowym za rok 2018 do 30 kwietnia 2019 r.”**

## Msze św. pierwszopiątkowe

Godz. 19.00 w Kościele Akademickim (krypta katedry Chrystusa Króla w Katowicach) wspólne z Duszpasterstwem Akademickim.

## Dyżury w siedzibie KIK

W piątki od godz. 17.00 do 18.00. Prezes - pierwszy piątek miesiąca.

**Składki:** Od osoby pracującej 5 zł miesięcznie, co daje 60 zł na rok, od osoby niepracującej – 3 zł, co daje 36 zł na rok, wpisowe - 10 zł. O ile to jest możliwe, składki prosimy wpłacać przewodniczącemu sekcji. Można też wpłacać naszemu skarbnikowi Małgorzacie Piechoczek (na posiedzeniach Zarządu w czwartki o 17.00 - 22.06, 14.09, 12.10, 9.11 i 14.12 lub na konto KIK w Katowicach: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach Plac Ks. Emila Szramka 2, 40-014 Katowice konto ING Bank Śląski Katowice 32 1050 1214 1000 0090 3030 8622

## Biblioteka KIK

Czynna w godzinach dyżurów. Zapraszamy.

## Informacja o Radzie Porozumienia KIK w Internecie:

<http://porozumienie.kik.opoka.org.pl>

## Informacja o KIK w Internecie:

<http://www.kik.katowice.opoka.org.pl>

**E-mail:** [kikkt@katowice.opoka.org.pl](mailto:kikkt@katowice.opoka.org.pl)

Redagują: Barbara Kwaśnik, Jan Świtkowski, Stanisław Waluś (32-2381797, [s.walus@data.pl](mailto:s.walus@data.pl)). Nakład: 310 egz. Adres do korespondencji: Klub Inteligencji Katolickiej w Katowicach, 40-954 Katowice 2, skr. poczt. 376.

